



wici harcerskie kanady



**ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. w KANADZIE
ROK LI - NUMER 174 – MAJ 2006**

NA DZIEŃ MATKI

Naszym kochanym matkom życzymy dużo zadowolenia i uśmiechu na każdy dzień.

*„O Matce pieśń...
To pieśń bez słów...
To cały świat
Dziecięcych lat
Dziecinnych snów”*



**ADRES REDAKCJI:
75 Humbercrest Blvd.,
Toronto, Ontario, M6S 4L2
Email: wici@zhpkanada.ca**

Komitet Redakcyjny:

Hm. Błaszyk, Stefania	Phm. Błońska, Jadwiga	Dz.H. Czuło, Janina
Hm. Głogowska, Barbara	Dz.H.. Kalinowska, Wanda	Dz.H.Łopińska, Anna
	Hm. Reitmeier, Izabela	
Skład Komputerowy	Józef Żegliński, P. Eng.	

Fundusz „WICI” - ZHP „WICI” Fund

Materiały do następnego numeru proszę nadesłać do 30-go marca, 2006.
Redakcja dziękuje za wszystkie nadesłane materiały, lecz zastrzega sobie ich wykorzystanie oraz prawo do skrótów i poprawek redakcyjnych.
Wypowiedzi umieszczane w „Wici” nie zawsze są zgodne z opinią Redakcji.



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

DO CZYTELNIKÓW

Minął rok i znowu witamy Was wiosną. Zbiórki nie muszą już odbywać się w budynkach. Aż się prosi, żeby się spotkać w parku lub u kogoś w ogrodzie, wybrać nad rzekę lub jezioro i pod drzewami, które właśnie się budzą.

Czas przygotować się na obozowanie – zebrać wszystko co potrzebne na obóz i co się może przydać. Opracować program i zajęcia, zgromadzić materiały. Obmyśleć nazwę obozu i cel, do którego będziemy dążyli przez życie gromadne na obozie.

Trzeba też już teraz myśleć o początku roku harcerskiego, gdy się rozpoczną szkoły. Już teraz można planować i zbierać materiały, poprosić kogoś z instruktorów o pomoc przy trudniejszych zajęciach lub specjalnych uroczystościach.

A nadchodzące lato jest dla nas ważne. Bo czeka nas Zlot Harcerski, który będzie miał miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Hej na Zlot, na Zlot, hej orły i sokoły.....jak zwołuje harcerska piosenka – tam się spotkamy, tam się poznamy.

Redakcja. „Wici”

BOŻE

Daj mi pogodę ducha,
abym godził się z tym
czego zmienić nie mogę.

Daj mi odwagę,
abym zmieniał to,
co zmienić mogę
i co zmienić trzeba.

Daj mi mądrość,
abym zawsze potrafił
odróżnić jedno od drugiego.





**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

GAWĘDA PRZEWODNICZĄCEJ

Drogie Druhny i Druhowie,

W dniach od 29-go lipca do 12-go sierpnia, br. odbędzie się VII Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Whiteford, Maryland, USA.

Jak na poprzednich zlotach, Kanada będzie reprezentowana przez zgraną i dobrze przygotowaną grupę harcerek i harcerzy. Komendanci naszej wyprawy na VII Światowy Zlot mianowani zostali pwd. Malwina Rewkowska i phm. Marcin Rewkowski.

Jestem pewna że Kanada jak zawsze dobrze będzie reprezentowana. Można zawsze liczyć na naszą młodzież aby zachowała i działała w duchu Prawa Harcerskiego.

Wiem że obecność na Światowym Zlocie to przeżyciem dla każdego uczestnika. Są biwaki, ogniska, kiermasze, turnieje, i najważniejsze - okazja zapoznania harcerek i harcerzy z różnych stron świata.

Mimo tego że pochodzimy z różnych krajów gdzie się rozmawia innymi językami, łączy nas polski język - język naszych rodziców i dziadków. Łączy nas także nasza przynależność do ZHP, te same ideały, te same obowiązki w stosunku do innych, te same zasady moralne, ta sama służba Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Czasem dopiero na zlocie uświadamiamy sobie w jakim stopniu ZHP wzbogaca nam życie. Uczy nas samodzielności, i pokazuje jak inni starają się żyć według Prawa i Przymierzenia mimo przeszkód w dzisiejszym świecie.

Na zlotach jest zawsze wspaniała okazja nawiązania znajomości z harcerkami i harcerzami z dalekich krajów. Po powrocie zawsze się o nich pamięta gdy się śpiewa „Po Calej Polsce” na końcu ogniska, czy to w Kanadzie, Australii, czy w Argentynie, czy właśnie w Polsce - bo gdzieś tam hen daleko pali się ognisko, siedzą przy nim harcarki i harcerze i myślą są związani z wami.

Drogie Druhny i drodzy Druhowie - reprezentujcie Kanadę zgodnie z naszym Przymierzeniem i wróćcie wzbogaceni przeżyciami i gotowi przekazać swoje wiadomości tym co nie mogli wziąć udziału w Zlocie.

A wszystkim którzy jadą, życzę słonecznych dni, dobrych wyników w konkursach, i miłych wspomnień.

CZUWAJ! Teresa Berezowska, hm. Przewodnicząca Z.O.

GAWĘDA KAPELANA

Drogie Druhny i Druhowie!

Nadchodzi czas naszych obozów, zlotu, wycieczek, spływów. To doskonała okazja do wypełniania szóstego punktu Prawa – „Harcerka/Harcercz miłuje przyrodę i stara się ją poznać. Uczmy się w tym czasie chodzić po świecie z otwartymi, spostrzegawczymi oczami. Odkrywajmy w przyrodzie ślady Boga Stwórcy.



Odkrywanie bożego piękna i mądrych praw, które Pan Bóg dał wszystkiemu co żyje, jest wspaniałym harcerskim zadaniem. Przyjrzyjmy się bacznie kobiercom barwnych i pięknych kwiatów. Śledźmy zwyczaje ptaków i zasluchajmy się w ich śpiew. Zapatrzmy się w malownicze wschody i zachody słońca. Warto posłuchać jak szepcze i szumi las. Nocną porą z zadumą podziwiamy roziskrzone gwiazdami niebo. Wtedy poranna, obozowa pieśń nabierze głębszej treści, wtedy pełnym sercem będziemy śpiewali – „Kiedy ranne wstają zorze Tobie ziemia, Tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki, bądź pochwalon Boże Wielki”..... i wtedy z radością włączymy się w ten pochwalny hymn całego wszechświata – „a człowiek, który bez miary obsypany Twymi dary, coś go stworzył i ocalił, a czemuż by Cię nie chwalił”.

Wędrując ścieżkami leśnymi, wsłuchani w śpiew ptaków i szum drzew zaśpiewajmy z całego serca piękną piosenkę – „Gdy idziemy poprzez świat chwalmy Boga”.... i koniecznie trzeba w tej wędrowce rozglądając się wokół zaśpiewać –

„Gdy szukasz Boga popatrz na kwiaty –
popatrz na góry i ciemny las –
Z każdej wędrowki wrócisz bogaty,
I nową treścią wypełnij swój czas.
Bo cały świat jest pełen śladów Boga
I każda rzecz zawiera Jego Myśl
Wspaniały szczyt, błotnista wiejska droga
To Jego znak, który zostawił ci”.



Niech te dwie pieśni przemyślane i śpiewane z wiarą znajdą się koniecznie w repertuarze obozowym i zlotowym. Radzę też w tym roku jedną z gawęd obozowych poświęcić wspólnemu przemyśleniu szóstego punktu Prawa Harcerskiego.

Ks. Zbigniew Olbryś, hm. Kapelan Zarządu Okręgu.

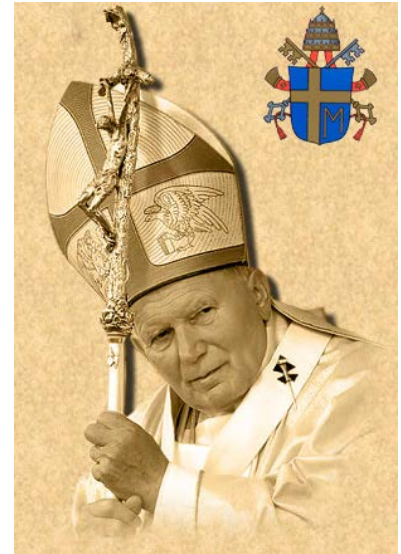
Epitafium Ojcu Świętemu J. Pawłowi II

Ojciec Święty! Papieżu Wszechczasów.

Pielgrzymie Wielki i niestrudzony,
Dzisiaj świat cały w głębokim żalu,
W bólu i smutku jest pogrążony.
Skończyłeś swoją Ziemską Pielgrzymkę,
Zgasłeś, Odszedłeś do Ojca w niebie,
Który otworzył Niebieskie Bramy,
Żeby Cię godnie przyjąć do Siebie.

Byłeś opoką, tak jak Piotr Święty,
Przez wszystkich ludzi umiłowany,
Tak przez wierzących, jak niewierzących,
Za dar mądrości Swej podziwiany.
Wiernie głosiłeś Królestwo Boże,
Chciałeś, aby zło dobrem zwyciężać,
Nieść światu światło nieustające,
I wszystkie wiary z sobą pojednać.
Miłością dobrą i miłosierną,
Drogę do każdej znalazłeś duszy,
Oblicze Ziemi odmienić chciałeś,
Wierząc, że wiara kamienie kruszy,
W swoich homiliach i encyklikach,
Do sumień ludzkich apelowałeś,
Wzywałeś, żeby iść drogą prawdy,
Sam swoim życiem przykład dawałeś.

Królową Polski – Matkę Najświętszą,
Tak sercem całym umiłowałeś,
Że do Różańca Świętego, jeszcze
Światłości Tajemnice dodałeś.
Niosłeś przesłanie pokoju światu,
Z otwartym sercem, wszystkim życzliwy,
Największy Papież w dziejach historii.
Polak, Patriotą, Góral – prawdziwy.
Dziś bezpowrotnie zasnąłeś w Panu,
Cicho, pogodnie, choć tak cierpiełeś,
By wiekuiste życie rozpocząć,
Z życiem doczesnym się pożegnałeś.
Na zawsze będziesz w naszej pamięci,
Święty za życia i Święty w niebie,
Módl się za nami, nasz Ojciec Święty,
My się będziemy modlić do Ciebie.



Toronto, 2-IV-2005.
Wanda Bogusz.

ODSZEDŁEŚ DO DOMU OJCA



Wiele zostało napisane na temat pobytów Papieża Jana Pawła II w Kanadzie, ale nie wszyscy wiedzą, że odwiedził nas jeszcze jako Karol Kardynał Wojtyła w 1969r. W pierwszą rocznicę śmierci naszego ukochanego Papieża pragniemy przypomnieć Jego pierwszą wizytę. Dzięki temu kiedy już jako papież został zaproszony przez delegację biskupów kanadyjskich na odwiedzenie Kanady, powiedział: „Ja znam ten kraj, ja już tam byłem”.

Kalendarium i Opis Wizyty Ks. Karola Kardynała Wojtyła w Kanadzie Sierpień -Wrzesień 1969r

25 sierpień 1969r.

Ks. Karol Kardynał Wojtyła odprawił przed wyjazdem do Kanady mszę świętą przed ołtarzem św. Stanisława Męczennika w Krakowie. W drodze do Warszawy, wraz z towarzyszami podróży złożył, wizytę na Jasnej Górze prosząc Matkę Boską o błogosławieństwo dla tej podróży.

26 sierpień 1969r.

Odlot z Warszawy do Rzymu. W Rzymie Kardynał Karol Wojtyła i towarzyszący Mu biskupi zatrzymują się na Kolegium Polskim.

28 sierpień 1969r.

Po mszy świętej odlot do Kanady, towarzyszyli mu: Biskup Szczepan Wesoły, Biskup Władysław Rubin, ksiądz profesor Franciszek Macharski i sekretarz ksiądz Stanisław Dziwisz. W Montrealu ksiądz Kardynał został powitany przez przedstawicieli władz kościelnych i miejskich, organizacji polonijnych i polskich księży. Pod eskortą policji ks.



Kardynałowie Roy, Wojtyła i burmistrz Drapeau

Kardynał został przewieziony do Arcybiskupstwa a następnie na przyjęcie do domu im. Mikołaja Kopernika, gdzie spotkał się z przedstawicielami Polonii Kanadyjskiej.

29 sierpień 1969r.

Po mszy św. w kaplicy Arcybiskupa P. Gregoire, ks. Kardynała limuzyną Arcybiskupstwa przyjechał do ratusza w Montrealu. Powitany przez burmistrza, podziękował też po francusku. Następnie zwiedził wystawę „Człowiek i Ziemia”, której obejrzenie rozpoczyna projekcja filmu o Kanadzie. Po śniadaniu wydanym przez miasto Montreal dla Kongresu Polonii Kanadyjskiej z okazji odwiedzin księdza Kardynała Wojtyły i krótkiej konferencji jest przewieziony do polskiej radiostacji CFMB dla nagrania na taśmie apelu księdza Kardynała do rodaków w Montrealu/

30 sierpień 1969r.

W towarzystwie polskich dostojników kościelnych udaje się do miasta Quebec, gdzie składa wizytę księdzu Kardynałowi Maurice Roy, Prymasowi Kanady, i wraca do Montrealu.

31 sierpień 1969r.

Kanadyjsko-Polskie Towarzystwo Dobroczynności zabiera księdza Kardynała do Ogniska im. Marii Curie-Skłodowskiej. Tam po cichej mszy św. błogosławi Starców, krótko przemawiając po polsku i francusku. Odprawia uroczystą mszę św. w katedrze z polskimi duchownymi, gdzie wręcza relikwie św. Stanisława i udziela błogosławieństwa wiernym.



1 wrzesień 1969r.

Po krótkiej wizycie w Bibliotece Polskiego Instytutu Naukowego przy Uniwersytecie McGill ks. Kardynał odwiedza Misję św. Wojciecha przy parafii św. Trójcy i odlatuje do Ottawy.

2 września 1969r.

Po mszy świętej w kościele św. Jacka Odrowąża ks. Kardynał dokonuje inwestytury relikwiarza świętego Jacka i udaje się do sali parafialnej na bankiet.

3 września 1969r.

Ksiądz Kardynał odlatuje wraz ze świtą Calgary, gdzie goszczą Go organizacje polonijne.



Po mszy świętej w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej przekazuje relikwie św. Stanisława.

4 wrzesień 1969r.

Po mszy św. wyjazd do Banff, połączony z wycieczką w Góry Skaliste. Wieczorem powitanie w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Edmonton..

5 wrzesień 1969r.

Odwiedziny w St. Albert, grobu sługi Bożego brata Antoniego Kowalczyka.

Następnie msza święta koncelebrowana w katedrze, z kazaniem i przekazaniem relikwii św. Stanisława.

6 wrzesień 1969r.

Przelot do Winnipeg. Ks. Kardynał zostaje powitany na lotnisku przez organizacje polonijne. Również odwiedził kardynała Flahiff. Wieczorem bankiet zorganizowany przez Okręg KPK, na którym Ksiądz Kardynał otrzymuje honorowe obywatelstwo miasta Winnipeg.

7 wrzesień 1969r.

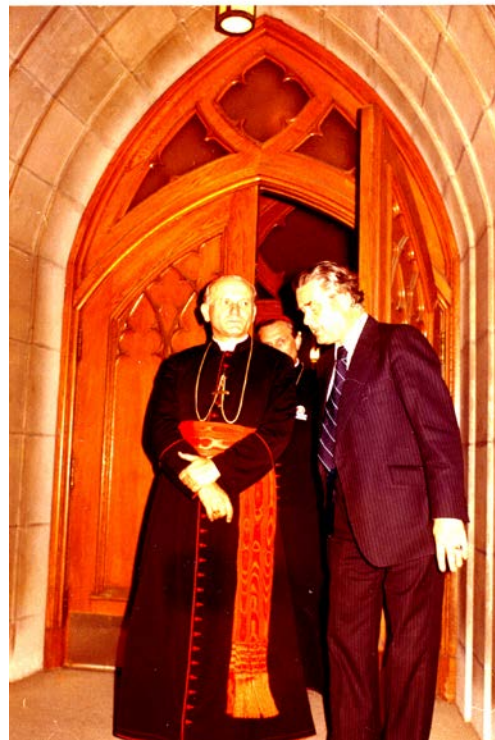
Odwiedziny w parafii św. Andrzeja Boboli oraz parafii św. Jana Kantego. Uroczysta msza święta w katedrze, koncelebrowana i przekazanie relikwii św. Jana Kantego.

8 wrzesień 1969r.

Odlot do Toronto, gdzie ksiądz Kardynał zostaje powitany przez Komitet Organizacyjny przedstawicieli Polonii torontońskiej, księży i setki Polaków. Zatrzymuje się na okres pobytu w Toronto w Domu Rekolekcyjnym w Port Credit, razem z towarzyszącymi Mu księżmi.

9 wrzesień 1969r.

Po koncelebrowanej mszy św. w kościele św. Stanisława ks. Kardynał i goście oglądają popisy zespołu tanecznego i chóru parafialnego i spotykają się z parafianami.



10 wrzesień 1969r.

Po odwiedzinach parafii św. Gabriela w Burlington, składa wizytę biskupowi Joseph Ryan w Hamilton. W kościele św. Stanisława Kostki nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.



11 wrzesień 1969r.

W kościele św. Stanisława Kostki ksiądz Kardynał koncelebruje mszę świętą, w czasie której następuje przekazanie relikwii św. Stanisława, poczem wyjeżdża do London, Ontario. Spotkanie z duchownymi u Biskupa Emmet Carter.

12 wrzesień 1969r.

W kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w London. ks. Kardynał odprawił mszę świętą z kazaniem. W drodze do Toronto odwiedza Misję św. Krzyża w Woodstock, Ontario. W Toronto czeka

ks. Kardynała przyjęcie i program artystyczny zorganizowane przez Komitet Organizacyjny w domu Placówki Polskiej nr 621 Kanadyjskiego Legionu.

13 wrzesień 1969 r.

Ks. Kardynał zostaje przyjęty przez burmistrza Toronto w nowym ratuszu. Wymiana upominków i wpisanie się do księgi pamiątkowej. Obecni są również radni miejscy. Wieczorem uroczysty bankiet 25-lecia KPK w Royal York Hotel. Główne przemówienie wygłosił Ksiądz Kardynał.



14 wrzesień 1969r.

Msza święta w kaplicy Domu Rekolekcyjnego w Port Credit i spotkanie z członkami Komitetu Organizacyjnego Obchodu 25-lecia KPK i ich rodzinami. Następnie na terenie wystawy CNE odbyła się wielka manifestacja religijna Polonii kanadyjskiej z udziałem harcerstwa.. Msza święta koncelebrowana wraz z księżmi polskimi z prowincji Ontario.

15 wrzesień 1969 r.

Rano msza święta w parafii św. Jadwigi w Oshawie, a po południu msza św. w kościele Matki Boskiej w St. Catharines, Ontario oraz bankiet urządzony przez Okręg KPK.

16 wrzesień 1969 r.

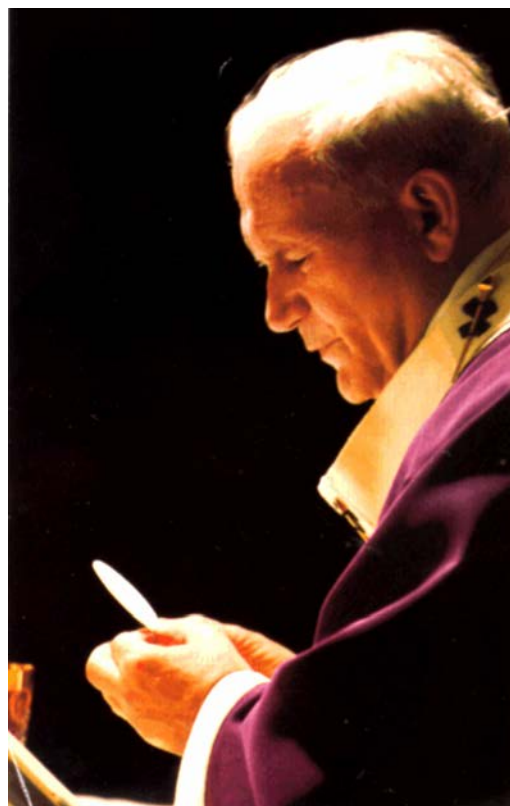


Ks. Kardynał zwiedza wodospad Niagara, a na cmentarzu w Niagara-on-the-lake, gdzie spoczywają żołnierze Błękitnej Armii gen. J. Hallera, składa wieniec ku ich pamięci. Burmistrz miasta Niagara Falls obwozi ks. Kardynała po okolicy wzdłuż rzeki Niagara łącznie z kanałem Welland. Następnie przez Peace Bridge wjeżdża do Stanów Zjednoczonych, oczekiwany przez Polonię z Buffalo.

Powyższe materiały udostępnił S. Brodzki, hm.

Modlitwa o beatyfikację Papieża Jana Pawła II

Boże w Trójcy Przenajświętszej dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.





Podajemy bardzo ważne formy każdej zbiórki zuchowej. Są one tak ważne że bez ich zastosowania nie spełnicie zadania dobrej zbiórki zuchowej:

1. Rozpoczęcie: Krąg parady – bardzo ważny element zbiórki i ruchu pracy zuchowej.
2. Piosenki i pąsy - rozwijają wyobraźnię i śpiew rozwesela.
3. Gry, zabawy i ćwiczenia – to wszystko co dotyczy nauki poprzez zabawę. Zuch jest kimś.
4. Majsterkowanie – zuchy rysują, malują, robią stroje związane z tematem zbiórki.
5. Gawędy – (zuchy kochają ciekawe gawędy) dobierajcie gawędy powiązane z tematem cyklu na przerabianą sprawność.
6. Teatr samorodny – zuchy mają szeroką i wspaniałą wyobraźnię. Wszystko co dotyczy odgrywania sytuacji związanych z cyklem zabaw, odtworzenie opowiadania czy nawet naśladowanie zwierząt to jest zuchową specjalnością. Zuchy kochają zmyślać własny scenariusz.
7. Pożyteczne prace - to wszystko co zuchy mogą zrobić dla innych: karmienie ptaszków w zimie i wiele innych przysług które zuchy mogą wykonać w zakresie swojego wieku.
8. Obrzędy – zuchy zobowiązują się kupić karmnik dla ptaszków. Przynoszą 5 centów na każdą zbiórkę. Krąg rady zdecyduje gdzie umieszczą karmnik.



Przyglądnijmy się plemionom Indian, pierwszych Słowian i innym, a zobaczymy że ich ważne wydarzenia były oparte na obrzędach związanych z naturą i otoczeniem. Obrzędowość jest żywa w każdym okazjach religijnych, organizacjach a też bardzo w ruchu harcerskim. Nauczmy zuchy celebrować ważne wydarzenia.

Przykład zbiórki

1. Rozpoczęcie: Krąg parady; Hasło zuchowe - Stańmy w Koło.
Okrzyk: Zuchy Czuj, lub okrzyk gromady.
Modlitwa: nie zapomnijcie o modlitwie która może być odśpiewana: „Ojciec Niebieski” albo na zmianę „Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario”, lub ulubioną pieśń do Matki Bożej.
2. Piosenki i pąsy: Dobrze jest wprowadzić zuchy w żywy udział przez piosenki z marszem, (w lewo i prawo) albo zabawę (Ojciec Wirgiliusz) lub szereg innych.
3. Pożyteczne prace: Czas na wyciszenie. Zuchy tworzą krąg Rady. Drużynowi przedstawią im plan co zuchy będą robić na następnych kilku zbiórkach. (N.P. Zuch Strażak, zuchy dziewczynki-Miłośniczki Zwierząt).



- Jest wiele tematów i pożytecznych zabaw przez okrągły rok, gdzie masz okazję pobudzić w dzieciach nowe wiadomości przez zabawę i piosenki.
- 4 **Majsterkowanie:** Zuchy kochają coś tworzyć – własne kreacje. Drużynowi wprowadzą zuchy w ich własne pomysły, które będą związane z tematem zbiórek. Obowiązkowo musicie przedstawić na zbiórce już wcześniej przygotowane materiały do majsterkowania.
 - 5 **Gry i zabawy:** Teraz zuchy muszą się wyszaleć. Dajcie im odpowiednie gry i zabawy, a mamy ich moc w zapasie.
 - 6 **Gawęda:** Zuchy bardzo kochają dobrą bajkę lub ciekawe opowiadania o zwierzętach, ptakach i morzu, a najbardziej o małych bohaterach, które wzbudzą podziw w małych umysłach.
 - 7 **Piosenki:** Zuchy lubią śpiewać. Uczymy zuchy piosenek które są wesołe, z opisami i śmieszną mimiką. Śpiew dla zucha jest najlepszą witaminą na łączność z zuchami w całym świecie.
 - 8 **Teatr samorodny:** Zuchy-dzieci posiadają wspaniałą wyobraźnię. Dzieci lubią być rycerzami, strażakami, pielęgniarkami i oczywiście w bajeczkach księżniczkami. Musimy im tworzyć sytuacje aby dać im szansę i wprowadzić w świat fantazji. Zuchy stworzą swój własny teatr. Pomysły dyskretnie podają drużynowi.
 - 9 **Obrzędowość:** To jest jak kłamra, która zamknie piękny program zbiórki od początku do końca. Przyglądnijmy się na przykład Indianom jak pięknie obchodzą ważne wydarzenia związane z naturą w ich codziennym życiu. W ruchu harcerskim obrzędowość odgrywa wielką rolę.



CYKL zbiórki na sprawność „Zuch Przyjacielem Przyrody”



Zuch jest przyjacielem wszystkiego co żyje! W poniżej podanym cyklu zbiórek na sprawność „Przyjaciela Przyrody” pragniemy Was zachęcić do bardzo interesującego tematu a mianowicie do zbliżenia zuchów do otaczającej nas przyrody.

Podajemy tylko mały zakres pomysłów do zrealizowania cyklu zabaw. Resztę zostawiamy wiedzy i doświadczeniu wodzów zuchowych. Dacie zuchom wiele przeżyć i radości..

Wymagania na sprawność „Zuch Przyjaciela Przyrody”

- 1 Szanuje przyrodę. Lubi przebywać w lesie i interesuje się życiem zwierząt, ptaków i owadów.
- 2 Wie co to są drzewa liściaste, iglaste. Zna co najmniej 5 gatunków leśnych drzew i ich nazwy.
- 3 Zna nazwy drzew które rosną w mieście na ulicach i parkach.
- 4 Pozna po korze drzewa – strony świata.
- 5 Zapobiega w niszczeniu drzew, kwiatów i małych żyjątek w lesie: nie łamie gałęzi, nie ściąga kory, nie zatyka nory małym zwierzątkom.
- 6 Wie jaki pożytek mamy z lasu i pięknej przyrody która nas otacza.
- 7 Zna nazwy zwierząt które mieszkają w lasach i górach Kanady. Wie czym się żywią i gdzie mają legowiska i kryjówki.



- 8 Potrafi odróżnić kilka gatunków ptaków w lesie i mieście. Wie jak się nazywają.
- 9 Zna piosenki i zabawy związane z przyrodą.
- 10 Zuch przekazuje innym uszanowanie i umiłowanie przyrody.
- 11 Zuch wymieni jedno zwierzę które jest pod ochroną, narysuje albo napisze gdzie przebywa.

Piosenki i płaśy



Bez nich trudno sobie wyobrazić zabawę zuchową. Zuchy lubią śpiewać. Uczmy ich jak najwięcej piosenek i płaśów. Przez to spełnimy wiele elementów w programie dobrej zbiórki. Śpiewnik zuchowy Dyl-Dyl jest bogaty w piosenki i płaśy. Mamy też wielki napływ nowych piosenek, które zuchy bardzo lubią śpiewać.

Do cyklu zabaw „Przyjaciel Przyrody” mamy wielki wybór płaśów i piosenek:

- „Już błysnęło słońko i zniknęły mroki”,
- „Maszerują zuchy lasem”,
- „Na wycieczkę zuchy jadą” i wiele innych.
- „Ojciec Wirgiliusz” – w tej zabawie zuchy naśladują ptaki i zwierzęta, lub ryby w wodzie. :
- „Poszła żabka spacerować”,
- „Kto majtkiem na okręcie służy” i inne.

Gawędy

Bardzo jest wskazane aby gawędzić na temat związany z tematem zbiórki. Cykl zbiórek na temat „Przyjaciel Przyrody” to niewyczerpany i ciekawy sposób dla uświadomienia zuchów co to jest przyroda i jaką rolę spełnia w naszym życiu. Jak bardzo powinniśmy cenić i ochraniać ten największy dar Boży. Drużynowi, stańcie się gawędziarzami. Materiałów jest moc w bibliotekach i w codziennym życiu. Gdy się włączycie w ten cud który nas otacza będzie wam łatwo gawędzić z zuchami.



Gawędzimy o zwierzątkach w lesie i w wodzie. Jaka jest ich ekologia, czym się żywią, gdzie mają kryjówki. Ptaki, które zostają z nami przez ostrą zimę i ptaki które odlatują i powracają do nas wiosną i latem. Spełnimy zadanie gdy przekazemy zuchom chociaż skrawek wiadomości, aby wzbudzić ich ciekawość i miłość do przyrody.

Majsterkowanie

- 1 Baraki, lub szóstki zbudują mały szałasik, używając tylko suchych gałęzi, suchą trawę i cienki sznurek. Ozdobią je kamykami i jagodami nawleczonymi na sznurek.
- 2 Ulepią z plasteliny zwierzątko, ptaki i drzewa, a z papieru dużo rozmaitych kwiatków leśnych.
- 3 Każdy barak lub szóstka narysuje i wytną własną nazwę zwierzątko, ptaszka lub drzewa.
UWAGA: Zuchy przy pomocy drużynowego/wej decydują o nazwie swojej jednostki.
- 4 Jeden dzień poświęcają na dekorację świetlicy (zwykle jadalnia)
- 5 Zuchy robią stroje leśnych ludzi:



- a) plotą bransoletki z suchej trawy,
 - b) chłopczy i dziewczynki plotą warkocze z trawy, którymi się opasują,
 - c) opaski na głowę z wplątanymi szyszkami,
 - d) naszyjniki i wisiorki z ciekawych kawałeczków drzewa i gałązek,
- 6 Szóstka lub kolonia podzielona na większe grupy założą dzienniczek w którym mogą opisywać przeżycia dnia, opisy ciekawych drzew, kwiatów. Może widziały ładną rybkę lub żabkę w strumyku.

Gry i ćwiczenia to -

Najbardziej atrakcyjne zajęcia każdej zbiórki ruchowej. Prawie każdą grę i ćwiczenie można dostosować do tematu zbiórki w co bawią się zuchy. Kilka ćwiczeń na sprawność „Przyjaciela Przyrody”:

Szukanie skarbu. Na skraju lasu drużynowy ukrywa skarb (mogą być jabłka). Grupa zuchów po zawieszonych wstążeczkach stara się odnaleźć skarb. Jeśli znajdą zabierają tylko jedno jabłko. Potem idzie następna grupa i uczyni to samo. Wszystkie szóstki przejdą tę samą trasę. UWAGA: Przyboczny jest ukryty w pobliżu w razie gdyby zuchy błędziły.

Poznanie głosów ptaszków lub zwierząt. Zuchy zatrzymują się w zalesionym miejscu, podzielone na szóstki. W pobliżu są ukryte zuchy zwierzątka, które naśladują np. wycie wilka, głos jelenia albo ryk niedźwiedzia. Która szóstka najwięcej odgadnie otrzymuje punkty. Zuchy po głosie ptaków poznają ich nazwy.

Szukanie kamyków. Np. okrągłych, albo tylko płaskich.

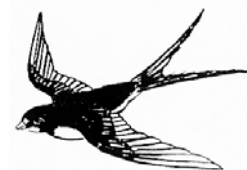
Mamy wiele pięknych i ciekawych gier i ćwiczeń związanych z życiem przyrody. Na pewno macie wiele własnych pomysłów, więc je stosujecie, byle tylko zuchy się nie nudziły. Zuch przez zabawę wiele się nauczy o otaczającej przyrodzie i jak ją szanować i ochraniać przed zniszczeniem.

Obrzędowość:

Jest mniej lub więcej uroczyste wprowadzenie i nadanie nastroju czy to pojedynczej zbiórce czy cykлом zbiórek. Obrzęd jest ważnym elementem, gdyż wprowadza zuchy w nastrój zbiórki. Podajemy przykład obrzędowości na cykl zabaw „Miłośnika Przyrody”:



Zuchy idą na polanę albo w miejsce zalesione, gdzie jest cisza i spokój. Zuchy tworzą krąg włączając drzewa i krzaki. Podają sobie ręce dotykając drzew. W ciszy wódz wznosi głowę do niebios i zuchy czynią to samo. Wódz dziękuje Stwórcy za piękny dar przyrody, a zuchy odpowiadają „Dzięki Ci Boże”.



Następnie odśpiewają modlitwę „Ojcze Niebieski”. Potem gromada powtarza za drużynową że będą ochraniać drzewa, zwierzęta, ptaki i nie zanieczyszczać wody w rzekach. Na zakończenie obrzędu okrzyk: „Zuchy Czuj!”

DZIAŁ HARCERSKI

KRZYŻ HARCERSKI



**..Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się
wzwyż,
by zdobyć szczyt
idealów
światłany Harcerski
Krzyż....**

Krzyż Harcerski to najdroższy harcerski znak. Otrzymuje go harcerz po złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego, a więc dopiero wtedy, gdy pomyślnie przejdzie próbę na pierwszy harcerski stopień i Rada Drużyny uzna go godnym tej zaszczytnej odznaki.

Krzyż to święty znak Chrystusa, jego cierpienia, męki i zmartwychwstania. Jest to więc symbol trudu i poświęceń, ofiary, czasem nawet najwyższej – ofiary życia. Ale jest to jednocześnie symbol ostatecznego zwycięstwa i chwały.

Krzyż Harcerski wzorowany jest na najwyższym polskim odznaczeniu wojskowym – orderze „Virtuti Militari”, przyznawanemu już od dwu stuleci za wybitne męstwo na polu walki. Rycerski to więc znak.

W środku Krzyża znajduje się lilijka skautowa (taka z dwiema gwiazdkami), która symbolizuje związek polskiego harcerstwa z międzynarodowym ruchem skautowym. Biegące od niej promienie oznaczają piękno i blask, którym urzekają harcerskie ideały. Pierścień, który je otacza to antyczny symbol doskonałości. Ramiona Krzyża oplata wieniec z liści dębu i lauru. Dąb to męstwo. Laur – zwycięstwo. Skąd takie symbole wplecione w ramiona Krzyża? No cóż, droga harcerskiej służby nie jest łatwa, wymaga ona męznego serca i ducha, ale jest to droga niezachwianego przekonania w zwycięstwo harcerskich ideałów i powszechnego braterstwa. Na końcu tej drogi jest też zwycięstwo

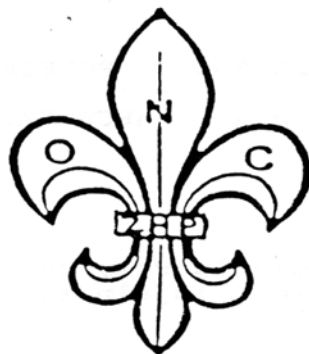
nad sobą, nad własną słabością i małością ducha. Na ramionach Krzyża znajduje się harcerskie hasło: CZUWAJ! Oznaczające nieustanną gotowość do czynu w służbie Bogu, Ojczyźnie i ludziom. Tak, jak niezliczone są kropeczki na ramionach Krzyża, tak wiele jest harcerskich dobrych uczynków.

Druhu! Te wszystkie symbole, kryjące się w znaku Harcerskiego Krzyża, tak bardzo wzniosłe, nie są wcale symbolami pustymi. Dowiodły tego całe już pokolenia harcerskiej młodzieży, zdobywając dla harcerstwa ogromny szacunek i uznanie całego naszego Narodu. Z chwilą złożenia Harcerskiego Przyrzeczenia i przypięcia na piersi tego małego, metalowego znaku nabywasz z miejsca zaufanie i sympatię polskiego społeczeństwa-rodziców, nauczycieli, księży- zaufanie i sympatię, które zdobyli dla Ciebie wspólni poprzednicy. Ale jednocześnie wkładasz na ramiona ciężar odpowiedzialności za te symbole, które odtąd Ty swoją postawą będziesz reprezentował. Nie wolno Ci ich splamić!

Krzyż Harcerski został zaprojektowany przez ks. Kazimierza Lutosławskiego, a jako pierwsza za swój znak przyjęła go Naczelna Komenda Skautowa, działająca w Warszawie.

Noszony jest na mundurze na piersi, dwie szerokości palca ponad lewą kieszenią munduru. Oznacza przynależność do Związku Harcerstwa Polskiego i jest własnością Organizacji. W chwili wystąpienia z ZHP Krzyż Harcerski należy zwrócić.

LILIJKA



Lilijka jest tradycyjną odznaką ruchu harcerskiego. Wiąże nas ona z wszechświatowym ruchem skautowym, znaczy czystość ducha i służbę idei.

Litery ONC na listkach oznaczają: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

Na związaniu umieszczone są litery ZHP oznaczające: Związek Harcerstwa Polskiego.

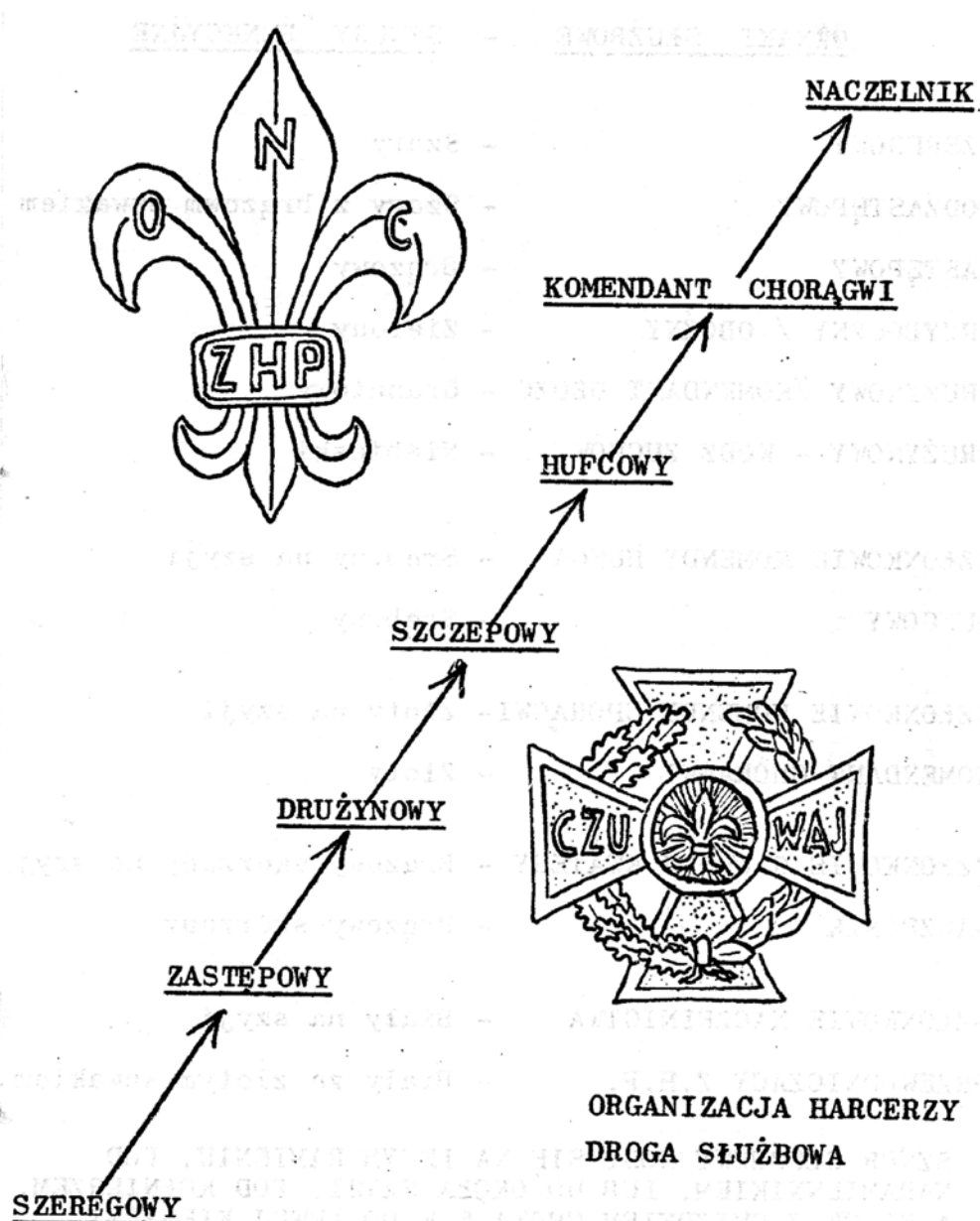
Lilijkę nosi się na przodzie czapki lub beretu.

Lilijkę oksydowaną nosi młodzież harcerska, lilijką złotą – instruktorzy.

CZUWAJ

Harcerskie zawołanie „CZUWAJ” przypomina harcerce/harcerzowi, że każdej chwili ma być gotową/ym do czynu według Przyrzeczenia i Prawa. Ma być gotowa/y ciałem, więc ćwiczy je i usprawnia, ma być gotowa/y umysłem, więc zdobywa wiedzę i umiejętność, ma być gotowa/y wolą, więc wzmacnia ją w codziennej harcerskiej zaprawie – w pracy na sobą.

DROGA SŁUŻBOWA



Każdy kierownik pracy musi wiedzieć kim jest jego przełożony. Drużynowy musi zrozumieć, że hufcowy jest jego przełożonym, tak samo jak drużynowy jest przełożonym zastępowego. Rzecz ta jest prosta, a nie zawsze zrozumiała dla wszystkich. Szczegółowe funkcje każda harcerka i harcerz powinni znać już gdy zdobywają stopień ochotniczki/młodzika.

Należy podkreślić, że funkcja, a nie stopień jest czynnikiem ważnym w „drabince służbowej”.

PRZYGOTOWANIA PRZEDOBOZOWE

Akcja letnia może być tylko wtedy dobra i udana, gdy jest odpowiednio przygotowana. Na długo przed jej rozpoczęciem należy wykonać pewne prace, przygotować i opracować materiały i pomoce. Poniżej podaję kilka najważniejszych punktów;

1. Wybór i przygotowanie terenu.
2. Uzupelnienie sprzętu, kontrola i przygotowanie go.
3. Prace kwaterunkowo-gospodarcze – rozplanowanie terenu i sprzętu, zamówienie materiału/drzewa i żywności.
4. Opracowanie szczegółowego programu obozu/cel obozu, stopnia, sprawności i sposób wykonania/.
5. Opracowanie regulaminu obozowego.
6. Przygotowanie obsady obozu/ich obowiązki i uprawnienia/.
7. Przygotowanie potrzebnych książek obozowych.



PRAWO OBOZOWE

Obóz to miejsce przestronne, ale nie pomieści się w nim taki gość, co to nie ma ochoty brać udziału w tych licznych małych, przykrych robotach, które trzeba wykonać – powiedział Bi-Pi. każdy musi pamiętać od pierwszych aż po ostatnie watry, które będą się rozplomieniać wśród poszumu drzew, o tym że:

Harcerka i harcerz posłuszni swym starszym siostram i braciom i chętnie wykonują ich rozkazy.

Codziennie spełnia uczynek życzliwości, aby i inni byli nawzajem życzliwymi. Dbą o zdrowie gromady, tak samo jak i o swoje: w blasku słońca czy podczas dżdżu ćwiczy chętnie mięśnie, utrzymuje w czystości własne ciało.

Nie narzeka, gdy źle przygotowują posiłek, lecz gdy dostanie pod opiekę dymiące kotły, stara się by bracia i siostry swych zębów nie połamały na twardym kawale wołowego mięsa i języków swych nie zakonserwowali w przesolonej zupie.

Nie śpi, kiedy bracia i siostry w kręgu zasiądą i rozpalą wielki ogień, ale dzieli ich radosny nastrój, - ryczy jak żubr, jak wiewiórka figle pokazuje i jak bóbr jest mądry.

Pilnie czuwa, gdy brać spoczywa w objęciach snu, a pieczy jego oddany jest spokój i mienie obozu.

Nie drżą mu i jej bojaźliwie łydki, przed Wielką Przygodą skoro na ścieżki wstępuje nieznanne.

Życie puszczy bada oczami, które jak u boga Światowida w cztery świata patrzą strony i widzą jednocześnie mrówkę na nosie i jelenia co śmiga wśród drzew: uszami, które jak żaden bóg, pod piętami nawet ma i słyszy jednocześnie co w trawie piszczy i co w obłokach przeraźliwie grzmi.



Kiedy za wichrem przegonnym się ugania, kiedy jest na krętych tropach lisa, kiedy wodę rozbryzguje lub grzbiet swój pod promienie słońca wystawia, zawsze pamięta o swych rodzicielach i o sobie śle wieści.

(Na Tropie 1938)

KSIĄŻKI OBOZOWE

Każdy obóz i kolonia powinna prowadzić następujące książki:

KSIĄŻKA PRACY – ma działały:

a/ nazwa obozu, cel, hasło, założenie, regulamin obozu.

b/ szczegółowa ewidencja uczestniczek.

c/ Dziennik zajęć/lewa strona-wpisać szczegółowy program zajęć. d/ Rozkazy obozowe - /służba, pochwały, nagany, zmiana stanów, ćwiczenia, punktacja, stopnie, sprawności, przyrzeczenia.

KSIĄŻKI KASOWE

KSIĄŻKI GOSPODARCZE

a/ inwentarz

b/ biblioteczka

c/ żywnościowa

d/ książka gości

e/ książka transportu.



KSIĄŻKA CHORYCH - /opatrunki, wizyty u lekarza, lekarstwa/.

KRONIKA - /wygląd jej i treść zależy tylko od pomysłowości i inicjatywy uczestniczek/.

GRY Z PRZYRODOZNAWSTWA

OCHOTNICZKA

Gra z Liśćmi

Podczas wycieczki do parku harcerki zbierają liście wcześniej poznanych drzew. W umówionym miejscu zbierają się i kładą wszystkie liście w jednym miejscu. Następnie dzielą się na dwa zastępy i ustawiają się w szeregu. Po odliczeniu każda harcerka ma swój numer.

Dwa zastępy siadają na przeciwko sobie w takiej samej odległości od ułożonych w środku liści. Drużynowa mówi nazwę drzewa z którego pochodzi liść i wywołuje wybrany numer. Harcerki z tym numerem wstają i dobiegają do liści. Ta która pierwsza wybierze prawidłowy liść wygrywa punkt dla swojego zastępu.

Czym jestem?

Teren i czas: gdziekolwiek w terenie, 10 - 15 min, zastępami.

Materiały: po 5 "żywołów" dla każdego uczestnika, zapas żetonów

Instrukcje:

Jednej z naszych koleżanek dotknęło chwilowa utrata pamięci. Usiłuje sobie przypomnieć kim jest, a my jej w tym pomożemy ...

Przebieg gry: W czasie, kiedy jedna z uczestniczek oddala się, uzgadniamy z pozostałymi nazwę rośliny którą będzie ona przedstawiała ale która jest gdzieś w terenie naokoło grających. Jeśli uczestniczki gry są mniej doświadczone, trzeba im tę roślinę pokazać (np. ilustrację), albo szczegółowo opisać. Po powrocie do grupy zgadująca zadaje pytania, które mają jej umożliwić identyfikację poszukiwanej rośliny. Tylko trzykrotnie może zadać pytanie wprost "Czy jestem... ?" (poza, rzecz jasna, innymi pytaniami). Odpowiedzi na pytania mogą brzmieć: "tak, nie, częściowo". Gramy tak: Szukająca zadaje pytania kolejno wszystkim obecnym. Jeżeli zapytana odpowie "nie wiem" traci jeden "żywot", a pytanie przechodzi na kolejną graczkę. Jak oceniać wyniki? Można mierzyć czas potrzebny na odgadnięcie odpowiedzi albo liczyć ilość zadanych pytań. Kolejnym "wychodzącym" może być ten, kto stracił najwięcej "żywołów" lub ten, kto zdobył najwięcej żetonów.

TROPICIELKA

Kanada w Świecie

Teren oraz czas: gdziekolwiek, ok. 30 min, zastępami.

Materiały: Okazy przyrodnicze lub ilustracje (np. zdjęcia, rysunki).

Instrukcje:

Kanadyjscy przyrodnicy wybrali kilku reprezentantów by pojechali w świat i opowiedzieli zagranicznym ekologom o kanadyjskim kraju, jego florze i faunie. Niestety tam gdzie pojechali nikt nie rozumie naszego języka. Jak sobie wobec tego poradzimy?

Przebieg gry:

Zastępy wybierają ze swoich składów po jednym "reprezentancie-przyrodniku". Każdemu z nich pokazujemy sekretnie ilustrację rośliny lub zwierzęcia. Następnie sprawdzamy, czy ją znają, tak aby zastępy miały takie same szanse. Można także obu zawodnikom przedstawić tę samą roślinę (ale ich o tym nie powiadomić). Potem obaj przyrodnicy występują przed swoje zastępy, które mają prawo zadawać im pytania - najlepiej za pośrednictwem zastępowej. Odpowiedź "reprezentantów-przyrodników" może być tylko migowa. Każdy z zastępów może tylko trzykrotnie zadawać bezpośrednio pytanie o nazwę rośliny, której się domyśla. Ilość innych pytań jest nieograniczona, przy czym oba zastępy mają prawo do tylu samo pytań i odpowiedzi. Zastęp który pierwszy odgadnie nazwę rośliny lub zwierzęcia – wygrywa 1 punkt.

Bonus: Aby zdobyć dodatkowe 2 punkty, zastępy mogą po odgadnięciu nazwy zdobyć prawdziwy okaz z otoczenia gdzie gra się odbywa. Potem podliczamy punkty i zastęp który wygrał otrzymuje dyplom napisany na korze.

Drużynowa udaje się na spacer, aby zbadać teren otaczający miejsce zbiórek. Idąc zapisuje nazwy drzew, krzewów, kwiatów, owadów i ptaków które zobaczyła. Następnie wysłała harcerki tą samą trasą z następującym zadaniem:

“Zapisać wszystkie Wam znane drzewa, rośliny, owady i ptaki,
które zobaczycie po drodze”.

Na wcześniej ustaloną godzinę, harcerki wracają na miejsce zbiórek i dzielą się z całą drużyną swoimi spostrzeżeniami. Wygrywa ten zastęp, który rozpoznał największą ilość elementów przyrody podczas wycieczki.

PIONIERKA

„Szukanie Skarbu”

Po otrzymaniu następujących zadań, harcerki w zastępach wybierają się na wycieczkę do lasu. Każde zadanie składa się z jednego lub dwóch punktów.

Jakie ptaki widziałyście po drodze? - 2

Znaleźć szyszkę i pień sosny. - 2

Znaleźć szyszkę i pień świerku. - 2

Znaleźć korę i liść wierzby. - 2

Znaleźć liść dębu lub kasztana.

Znaleźć liść i nasienie klonu. - 2

Znaleźć nasienie buku.

Znaleźć pień modrzewiu.

Znaleźć pień cedru.

Znaleźć kawałek mchu.

Znaleźć ciekawie wyglądający patyk (np. w ciekawym kolorze, kształcie).

Znaleźć swój własny skarb.

Po powrocie do wcześniej umówionego miejsca, harcerki omawiają swoje zdobycze i dostają za nie punkty.

Wcześniej przygotowałam materiały do tej gry. Są one w załączeniu.

Grzybobranie

Teren i czas: urozmaicony, zalesiony, 10-15 min, zastępami.

Materiały: mapy terenu, kartka z instrukcjami, kolorowe kokardki, wstążki lub sznurki

Instrukcje: Przejdź teren o promieniu 2 km i zaznacz krzyżykiem na mapach punkty przyrodnicze i zawiąż na nich kokardkę w ten sposób zaznaczając różne drzewa, krzaki, kwiaty, grzyby i inne rośliny. „Grzybów” – czyli punktów przyrodniczych powinna być duża ilość, przynajmniej 10 na uczestniczkę.

Dla harcerek: „Na mapie znajdziesz liczbę dużą krzyżyków, każdy z nich reprezentuje jakiś punkt przyrodniczy. Zbierz tylko 3 liście, 3 rośliny, 4 inne i kokardki do nich przyczepione. Kto pierwszy ten lepszy. Za każdą kokardkę i roślinkę, dostaniesz 1 punkt, za nazwę dostaniesz dodatkowo 1 punkt. Wygrywa ten kto zbiera najwięcej punktów.”

Przebieg gry:

Rozdaj każdej uczestniczce mapę i instrukcję. Centralny punkt jest zarówno startem i metą. Uczestniczki startują jednocześnie. Każda uczestniczka ma teraz 10 min żeby

zebrać wyliczone rzeczy. Przekroczenie limitu czasu jest równoznaczne z dyskwalifikacją. Na starcie należy zwrócić uczestniczkom uwagę, że mogą w terenie nie znaleźć niektórych „grzybów” (punktów), ponieważ będą one zdjęte przez szybszych graczy. Także mogą one tylko zebrać 10 „grzybów” nie więcej. Wygrywa ten kto zbiera najwięcej punktów (max 20 pkt = 10 za „grzyby i wstążeczki” + 10 za nazwy) Można także położyć na mecie książkę lub encyklopedię przyrodniczą, dla tych które coś zerwą ale nie wiedzą jak to się nazywa. W ten sposób mają szansę znaleźć nazwę ale mogą nie mieć czasu zebrać 10 grzybów.

SAMARYTANKA

Dom dla Łańcucha Pokarmowego

Teren i czas: urozmaicony, zalesiony, 10-15 min, zastępami.

Materiały: kartka z instrukcjami, kartki ze zwierzętami.

Instrukcje: Wysyłamy w teren zastępy z instrukcjami.

„Idź w kierunku północnym/południowym/ wschodnim/zachodnim (każdy zastęp w inną stronę). Każdy zastęp też dostaje kartkę z czterema innymi liśćmi lub igłami z drzew na ich drodze. Zastęp musi iść w oznaczonym kierunku aż znajdzie te drzewa. Zastęp musi zebrać jeden liść lub igłę z ziemi z pod każdego drzewa. Przy każdym drzewie będzie też schowana kartka z rysunkiem zwierzątka z tego terenu kraju, które po złączeniu stworzą łańcuch żywnościowy. Należy wrócić na główny plac i zbudować ich trzy domy dla zwierząt z łańcucha.

Zwierzątka mogą być następujące:

Myszka – mała norka

Łasiczka – większa norka

Lis – gniazdo

Wilk – jaskinia, większa nora

Inne: 1. mucha, żaba, żmija, żuraw

2. mucha, jaszczurka, boa, lew, itd.

Przebieg gry:

Każdy zastęp dostaje kartki z obrazkami liści lub igieł i idzie w las szukać takich drzew. Powinno to zająć tylko 3-5 minut. Przy każdym kolejnym drzewie znajdują się kartki. Po znalezieniu wszystkich 4 kartek, zastęp powinien wrócić na główny teren zajęć i zacząć budować. Zastępy mają tylko 10 minut więc powinny się podzielić, żeby po 2-3 osoby budowały jedną rzecz. Po 15-tu minutach od rozpoczęcia gry jest ogłoszony koniec i WSZYSCY muszą przestać budować. Sędziowie (drużynowa, przyboczna) oglądają i oceniają gniazda i nory.

Rośliny Lecznice i Trujące

Harcerki wybierają się na wycieczkę do lasu w poszukiwaniu ukrytego listu za pomocą znaków patrolowych. W liście jest podanych kilkanaście rysunków roślin leczniczych i trujących. Na kartce kolejno rozpoznają podane rośliny dodając literkę T lub L w zależności czy ta roślina jest trująca czy lecznicza. Grę tę można przeprowadzić podczas biegu.

Rośliny Lecznicze i Trujące

Na kartce papieru kolejno nazwij pokazane rośliny a następnie dodaj literę „L” jeżeli roślina jest lecznicza lub „T” jeżeli roślina jest trująca.

1.



2.



5.



6.



8.



10.



3.



7.



9.

Odpowiedzi:

1. Szałwia - L

2. Rumianek - L

3. Sumac - T

4. Dąb – T

5. Jałowiec - L

6. Bluszcz - T

7. Lipa - L

8. Dziurawiec – L

9. Dzika róża – L

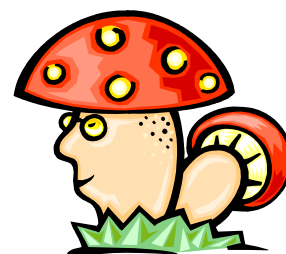
10. Poison Ivy - T

„Adam Mickiewicz - wyjątek z „Pana Tadeusza”

Gatunki grzybów”

„Grzybów było w bród: chłopcy biorą krasnolice,
tyle w pieśniach litewskich sławione lisice,
Co Są godłem panieństwa: bo czerw ich nie zjada,
I co dziwna, żaden owad na nich nie siada.
Panienki za wysmukłym gonią borowikiem,
Którego pieśń nazywa grzybów pułkownikiem,
Wszyscy dybią na rydza: ten wzrostem skromniejszy
I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy,
Czy świeży, czy solony, czy jesiennej pory,
Czy zimą. Ale Wojski zbierał muchomory.

Inne pospólstwo grzybów pogardzone w braku,
Dla szkodliwości albo niedobrego smaku,
Lecz nie są bez użytku: one zwierza pasą
I gniazdem są owadów i gajów okrasą.
Na zielonym obrusie łąk, jako szeregi
Naczyń stołowych sterczą: tu z krągłymi brzegi
Surojadki srebrzyste, żółte i czerwone,
Niby czareczki różnym winem napelnione:
Kozłak, jak przewrócone kubka dno wypukłe,
Lejki, jako szampańskie kieliszki wysmukłe,
Bielaki krągłe, białe, szerokie i płaskie,
Jakby mlekiem nalane filiżanki saskie,
I kulista, czarniawym pyłkiem napelniona
Purchawka, jak pieprzniczka – zaś innych imiona
Znane tylko w zajęczym, lub wilczym języku,
Od ludzi nie ochrzczone: a jest ich bez liku.



TOPIENIE MARZANNY

Wiosna w Polsce

W Polsce wiosna zaczyna się trochę wcześniej niż u nas w Kanadzie. Kiedy u nas jeszcze tęgie leżą śniegi, tam już więcej przygrzewa słońce, i częściej widać błękitne niebo. Pod płótem zieleni się trawa, a skowronki (skylarks) i bociany (storks) przylatują z ciepłych krajów i oznajmniają wiosnę.

Dla ludzi, gnębionych długą zimą, nastaje radosny czas. Będzie ciepło, zazielenią się lasy, rolnik wyjdzie z pługiem w pole. Nic też dziwnego, że w tradycjach i zwyczajach polskiej wsi powitanie wiosny – to święto wesela. W niektórych wsiach polskich robi młodzież wielką lalkę – kukłę ze słomy, która ma wyobrażać zimę. Nazywa się ona Marzanna: imię to pochodzi z dawnych

czasów, kiedy lud nie znał jeszcze religii chrześcijańskiej i wierzył, że zima to okrutna bogini – Marzanna.

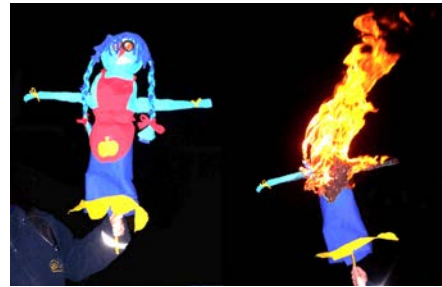
Tę słomianą Marzannę ciągnie młodzież do rzeki i puszcza na wodę ze śpiewami i okrzykami, że to zła zima płynie do morza, że kończy się okres mrozów, biedy i przygnębienia. Potem niosą zieloną gałąź przybraną w kwiaty i wstążki, t.zw. gaik po wsi, zachodzą w gościnę do chat, a wszędzie są mile witani, bo z ich śpiewami, tańcami i radością nastaje ciepła, zielona, kochana wiosna.

Marzanna

Rozstajały już śniegi, spłynęły już lody,
Idź i ty, Marzanno, do wody, do wody,
Białą główkę wznosi kwiatusek przebiśnieg.
Płynże, płyn, Marzanno, po Wiśle, po Wiśle.

Pole się zieleni od młodego zboża,
Płynże, płyn, Marzanno do morza, do morza.

Płynże, płyn, Marzanno, w dół Wisły jak czółno,
Pójdzie z tobą zima na północ, na północ.
A o krok za wami przez łąki, przez chaszczce
Idzie Wiosna w wianku z niebieskich przylaszczek.



Wiersz ten z łatwością można podłożyć pod melodię piosenek znanych wszystkim. Na przykład: Krakowiaczek ci ja... Głęboka studzienka... Kujawiak; Leci pies przez owies, Płynie Wisła, płynie.....Można śpiewać w całości, lub rozdzielić dziewczętom po kilka linijek. Zakończyć można (po wrzuceniu Marzanny do wody) jakimkolwiek tańcem ludowym.

Śmigus Dyngus



W Polsce poniedziałek po Wielkanocy jest nadal świętem. „lany” poniedziałek czyli Śmigus Dyngus jest tradycyjnie dniem kiedy chłopcy próbują oblewać dziewczęta czy to delikatnie perfumami czy też wiadrami zimnej wody. Dziewczęta miały okazję zrewanżować się następnego dnia ale obecnie robią to w ten sam dzień lub przy najbliższej okazji.

Początki zwyczaju „Śmigus Dyngus” giną w odległych czasach. Możliwe jest że pochodzi z Jerozolimy, gdzie przeciwnicy chrześcijaństwa przy pomocy wody rozpędzali rzesze wiernych, rozważające zmartwychwstanie Chrystusa. Niektórzy uważają to jako symbol masowego chrztu, oczyszczenia z grzechów.

Poniedziałek Wielkanocny to dzień który powinien przypominać nam narodziny Chrześcijaństwa w Polsce (966 A.D.) W tym pamiętnym bowiem roku, w poniedziałek po Wielkanocy książę Mieszko I przyjął chrzest święty i zjednoczył ziemie Polan w imię Chrześcijaństwa.

SOBÓTKI” noc świętojańska

W dawnych czasach w całym świecie słowiańskim dzień przesilenia dnia z nocą (24 czerwiec) obchodzono bardzo uroczyście.

W noc „Sobótki” rozpalano ogniska, składano bogom ofiary z jagód, grzybów, miodu, tańczono dokoła ognia i śpiewano. Chłopcy popisywali się przeskakując ognisko, a dziewczęta wily wianki i puszczały je na wodę. Wianki wily dziewczęta z gałązek i kwiatów, umieszczały w środku świeczkę i zapaloną puszczały na wodę.



Młodzieńcy wskakiwali do wody lub łódkami starali się te wianki wyłowić. Taki wianek wróżył chłopcu zaręczyny z dziewczyną, która go uwiła. Wianek, który odpłynął w dal zapowiadał opuszczenie stron rodzinnych lub nieprędkie zamążpójście.

„Wianki”, „Sodótki” i „Kupalnocka” jeszcze do dziś jest gdzieś tam zabawą ludową, urządzaną przez młodzież.

A może by tak urządzić to podczas obozowania?

Świętojański Wieczór

W świętojański wieczór, wieczór uroczysty,
Rozpalają chłopcy nad rzeką ognisko.
A dziewczęta wianki wiją z kwiatów
młodych
Z zapaloną świeczką rzucają na wodę.

Płyną wianki płyną, chłopcy wylawiają,
Przynoszą dziewczynom, obietnic czekają.
Święty Jan im dzisiaj szczerze błogosławi,
Dokoła ogniska niech się młodzież bawi.

(Można pod słowa podstawić melodię znaną, taką jak „Krakowiaczek jeden” lub „Płynie Wisła, płynie”, co ułatwi naukę piosenki.)

Początek „Pieśni Świętojańskiej o Sobótkce” Jana Kochanowskiego.

Gdy słońce raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótkę, jako czas niesie,
Zapalono w Czarnym Lesie.

Tam goście, tam i domowi
Sypali się ku ogniowi:

Baki za raz troje grały,
A sady się sprzeciwiały.

Siedli wszyscy na murawie:

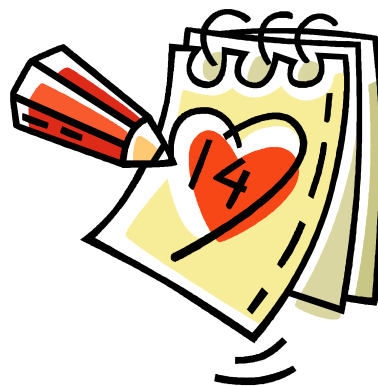
Potem wstało sześć par prawie

Dziewek jednako ubranych
I belicą przepasanych.....



Co można umieścić w programie rocznej pracy harcerskiej

1. Pierwsza uroczysta zbiórka
2. Dożynki ludowe
3. Halloween
4. Uroczystość 11 listopada,
5. Andrzeżki
6. Boże Narodzenie i Nowy Rok
7. Walentynki
8. Dzień Myśli Braterskiej
9. Wspomnienie o Papieżu, Janie Pawle II
10. Uroczystość 3-go maja
11. Dzień Matki, Dzień Ojca
12. Noc Świętojańska



VII ŚWIATOWY ZLOT ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

„Skautowym Tropem”

Związek Harcerstwa Polskiego działający poza Granicami Kraju organizuje światowy zlot w dniach od 29 lipca do 12 sierpnia 2006r. Zlot odbędzie się na stancy Boy Scouts of America „Broad Creek Memorial Scout Reservation” Whiteford, Maryland, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Nazwa zlotu – "Skautowym Tropem"

Piosenka zlotu – "Złączeni Węzłem"

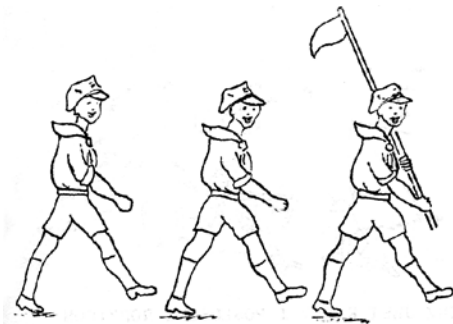
Hasło – Idziemy w świat prawdy, piękna i cnoty....

Komendantką Zlotu mianowana została hm. Gabriela Backiel.

Komendantka wyprawy kanadyjskiej Chorągwi Harcererek – Malwina Rewkowska pwd.

Komendant wyprawy kanadyjskiej Chorągwi Harcerzy – Marcin Rewkowski, pwd.

Dalsze szczegółowe informacje o Zlocie będą podane drogą służbową lub proszę zajrzeć na stronę internetową zlotu www.7zlotzhp.org.



NA WIECZNA WARTE

Moje wspomnienia o Phm. Andrzeju Szurkowskim
(1934 - 2006)



Jako członek Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie pragnę podać krótkie wspomnienie o moim Koledze i wielce zasłużonym dla wszystkich w ZHP, wspaniałym harcerzu -instruktorze.

Przez wszystkie lata naszej współpracy- blisko 30 lat- zawsze podziwiałam pasję i oddanie Jędrka (bo tak wszyscy Go nazywaliśmy) dla pracy w harcerstwie. Dotyczy to pracy zarówno w Kole Przyjaciół Harcerstwa w szczepach "Podhale" i "Rzeka" jak i na szerszym forum naszego harcerstwa. Był aktywnym współorganizatorem akcji zarobkowych z których za uzyskane fundusze budowaliśmy wzorową stanicę harcerską nad jeziorem Wadsworth na ontaryjskich Kaszubach. Do dziś służy ona naszej braci harcerskiej przez wszystkie sezony roku.

Jędrzek w swojej jakże bogatej karierze był także inicjatorem, założycielem i redaktorem "Kroniki Harcerskiej" ukazującej się w prasie polonijnej. Również w pewnym okresie był naczelnym redaktorem " Wici Harcerskich". Jego artykuły obfitowały we wiele relacji z życia obozowego, ale także obejmowały różnorodność wydarzeń z dziedzin związanych z nauką, kulturą, rozrywką itp. Jego dokumentacja z działalności harcerskiej w postaci zdjęć i artykułów podkreślała jak wartościowy i ważny jest duch harcerski " w służbie Bogu, Bliźniemu i Ojczyźnie". Za poświęcenia i oddanie Jędrka wielokrotnie Go odznaczono. W swojej kolekcji miał medale, dyplomy, krzyże i inne wyróżnienia.

Żegnając dha. Jędrka pragnę złożyć Jego Rodzinie i wszystkim pogrążonym w żalobnym smutku szczere kondolencje i wyrazy współczucia.

Będzie nam brakowało Ciebie, Jędrku! Cześć Jego pamięci!

Czuwaj!

Władysława Panek, dz. h.



Harcerskie Wydawnictwa

Dzieje harcerskich wydawnictw polonijnych i emigracyjnych w najnowszych opracowaniach. Działalność wydawnicza harcerstwa pracującego poza Polską jest świadectwem jego prężności i uczestnictwa w dorobku kultury emigracji polskiej. Dotyczy to zarówno czasopism jak i książek, jednak literatura poświęcona dziejom tych wydawnictw jest niezwykle uboga.

Opisaniem zasobu tych czasopism harcerskich zajmowali się: Kazimierz Obtulowicz (Prowizorium Bibliografii Czasopism wydawanych przez harcerzy/ki/na obczyźnie od 1939r. Londyn 1969) oraz Zenon Buczewski (Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku. Wyd. II Vancouver, B.C. Kanada 1986).

Opisanie pełnego zasobu harcerskich druków zwartych (książek, jednodniówek, ulotek itp.), w tym także wydawanych na obczyźnie, znajdujemy w fundamentalnym opracowaniu Władysława Błażejewskiego Bibliografia harcerska 1911-1960; idem 1961-1981. Warszawa 1981, 1985.

W ostatnim czasie powstało kilka opracowań dokumentujących dzieje harcerskiego ruchu wydawniczego poza krajem w ramach Wydawnictwa TOMIKO w Warszawie:

Tom I. Marian Miszczuk: Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914-2001, Warszawa 2002, zawierająca opisy bibliograficzne 309 tytułów.

Tom II. Wiesław Kukła, Marian Miszczuk: Emigracyjna i polonijna prasa harcerska 1914-2003. Materiały i źródła. Warszawa 2003.

Tom III. Marian Miszczuk: Harcerska prasa dla dzieci i młodzieży wydawana w Wielkiej Brytanii w latach 1941-1948. Warszawa 2004. Jest to pierwsze opracowanie dziejów pism harcerskich ukazujących się w tych latach na terenie wielkiej Brytanii.

Tom IV. Wiesław Kukła, Marian Miszczuk: Bibliografia harcerskich emigracyjnych i polonijnych druków zwartych, jednodniówek, kalendarzy i miscellanea wydanych w latach 1912-2004. Warszawa 2006, zawierająca opisy bibliograficzne 600 pozycji.

Udało się zatem całościowo opracować dokumentację harcerskich wydawnictw polonijnych i emigracyjnych od zarania do współczesności. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że znaczne rozproszenie archiwów harcerskich, ich niekompletność, a właściwie dla niektórych terenów ich zupełny brak, spowodowały trudne do oszacowania braki ilościowe dotyczące zarówno czasopism jak i druków zwartych. Autorzy proszą Czytelników o nadsyłanie, na niżej podany adres, informacji bibliograficznych dotyczących tych czasopism i książek, których nie odnotowano w obydwu opracowaniach bibliograficznych.

Wszystkie omówione książki udostępniamy zainteresowanym bezpłatnie. Pozostaje jedynie do indywidualnego ustalenia sposób pokrycia opłaty pocztowej. Przesyłka ekonomiczna („Surface mail”) kompletu czterech książek kosztuje 7\$USA lub 6EURO.

Proponuję Skorzystanie z Międzynarodowego Przekazu Poczтового.

Kontakt: Wiesław Kukła, Osiedle Przyjaźni 3J/197, 61-681 Poznań, POLAND

Tel. +48 61 820 27 04, e-mail: wiesaw.3900843@pharmanet.com.pl

I tu byli Polacy....



Od lat marzyłam o pielgrzymce do Ziemi Świętej. Marzenia stały się rzeczywistością w marcu kiedy to w grupie 40 osób przez tydzień kroczyliśmy śladami Chrystusa. Modląc się w świątyniach i zwiedzając obiekty historyczne często spotykaliśmy się z "polonikami" - śladami pobytu Polaków w tych stronach. .

Tak więc w Tyberiadzie, w kościele św. Piotra, z inicjatywy żołnierzy II Korpusu wybudowano ołtarz oraz tablicę pamiątkową. W Nazarecie

podziwialiśmy piękną mozaikę M.B. Częstochowskiej w Bazylice Zwiastowania, oraz obraz Matki Boskiej z napisem "Powróć nas na Ojczyzny Łono". Specjalne zainteresowanie wzbudziły postacie harcerzek przy wizerunku Matki Bożej. W Nazarecie znajduje się również tablica pamiątkowa Szkoły Młodszych Ochotniczek.

W Ain -Karem, w ścianie kościoła św. Jana Chrzciciela, wmurowana jest tablica pamiątkowa szkoły polskiej dla dzieci ocalonych z zesłania do Rosji sowieckiej, a w kościele Nawiedzenia wśród wielojęzycznych tablic "Magnificat" jest również i polska.



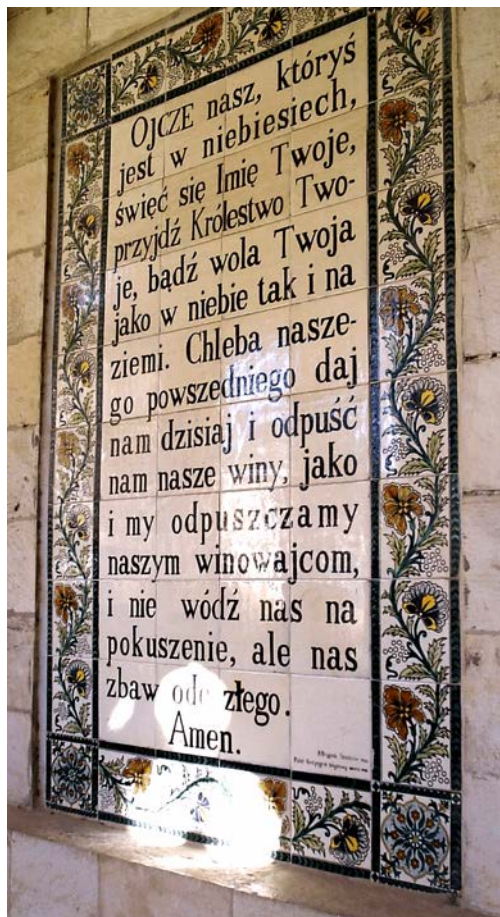
Podobnie, w Jerozolimie, w kościele "Pater Noster", zbudowanym na miejscu gdzie Pan Jezus uczył uczniów modlitwy Ojciec Nasz, znajduje się tablica z Modlitwą Pańską w języku polskim.

Ciekawostką dla miłośników naszych kaszubskich Kaszub jest fakt że obecnie trwają prace nad tablicą - po kaszubsku! Ze wzruszeniem oglądaliśmy te trwałe pamiątki pobytu naszych rodaków na terenie Ziemi Świętej - dowody ich patriotyzmu, przywiązania do wiary i czci dla Matki Bożej.

Anna Łopińska, dz.h.



POŁONIKI W IZRAELU



500 LAT SŁUŻBY DLA WATYKANU



Bardzo uroczyście obchodzono dzień 22-go stycznia, 2006 w Watykanie.

Była to 500-cio letnia rocznica przybycia pierwszych 150 Szwajcarów do służby wojskowej w Rzymie na zlecenie Papieża Juliusza II. Nazwał ich „defensores liberatis Sanctae Ecclesiae” -- „obrońcami wolności Kościoła”.

trzymywanie oddziału gwardii szwajcarskiej, najbliższej straży Papieża, stało się częścią tradycji Watykanu. Złożyli oni w ciągu wieków dowody nieustraszonego męstwa i wierności. Z czasem Gwardia szwajcarska stała się pokojową strażą przyboczną i pałacową. Gwardziści stoją na posterunku przed komnatami prywatnymi papieża, podążają za nim w czasie przechadzek po ogrodach

watykańskich, towarzyszą kiedy udaje się pieszo na publiczne audiencje. W czasie Mszy papieskiej i innych ceremonii, w których Papież uczestniczy szerokim łukiem gwardziści otaczają ołtarz. Podczas oficjalnych wizyt składanych przez głowy państw, część gwardii przeprowadza gości w uroczystym pochodzie do biblioteki a druga część tworzy szpaler po obu stronach przejścia.

W ciemnych mundurach polowych, w hełmach, z karabinem w ręku, a nie w barwnych strojach zaprojektowanych przez Michała Anioła na rozkaz Papieża Leona X,

Szwajcarscy gwardziści Papieża, pełnią dziś służbę wartowniczą u wejścia do Miasta Watykańskiego, po wewnętrznej stronie bramy świętej Anny.

Mundur paradny przywdziewają gwardziści tylko w czasie służby u głównego wejścia i wewnątrz pałacu. Barwy stroju: niebieski – żółty i czerwony odpowiadają barwom domowym rodu Medyceuszów, którego potomkiem był Leon X. W kroju szerokich spodni i rękawów przebijają się stare motywy strojów renesansowych. W czasie uroczystości przywdziewają gwardziści hełm z pióropuszem i lśniący metalowy pancerz.

Do gwardii papieskiej przyjmuje się jedynie młodych Szwajcarów, katolików, którzy w ojczyźnie odbyli już wyszkolenie rekruckie.



Wanda Kalinowska, dz.h.

HENRYK SIENKIEWICZ

160-ta ROCZNICA URODZIN I 90-TA ROCZNICA ŚMIERCI

„Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne że przewyciężają śmierć, że żyją i obcuja między nami”.

Najpopularniejszy polski pisarza, chluba naszej literatury, znany na całym świecie, urodził się 5-go maja, 1846 w Woli Okrzejskiej pod zaborem rosyjskim.

Uczęszczał na uniwersytet warszawski, zaczynając studia od medycyny, ale wkrótce zmienił je na literaturę, historię i filozofię. Tu też rozpoczął swą działalność artystyczną pisząc felietony do „Przeglądu Tygodnia”, używając pseudonim „Litwos”. Wkrótce zaczyna podróżować, odwiedzając Amerykę, Afrykę i wielokrotnie zachodnią Europę.



Pierwsza książka ukazała się już w 1872. Zawsze pisał pięknym, prostym, bezpretensjonalnym językiem. Jego książki trafiały do salonów arystokracji i pod strzechy wieśniacze. Pisał dla pokrzepienia serc, pisał by wskrzesić patriotyzm by przygotować rodaków do walki o niepodległość.

Czyje serce nie zapłonie chęcią wyzwolenia Ojczyzny po przeczytaniu Trylogii. Jej pierwsza część „Ogniem i Mieczem” której oryginalny tytuł to „Wilcze gniazdo”, od 2 maja 1883 roku ukazywała się w odcinkach powieściowych w warszawskim „Słowie” i krakowskim „Czasie”. A później „Potop” i „Pan Wołodyjowski”. Gazety były dosłownie natychmiast rozchwytywane, a wydania książkowe powtarzane kilkakrotnie. Sto lat później nadal są drukowane. Pióro którym „Trylogia” była pisana znajduje się w Skarbcu na „Jasnej Górze”.

W „Quo Vadis” gdzie tak cudownie jest odtworzone życie pierwszych Chrześcijan, opisane jest spotkanie św. Piotra kiedy opuszczał Wieczne Miasto i spotkał Chrystusa idącego do Rzymu, i spytał Go „Domine, quo vadis?” „dokąd idziesz Panie?” To na tym miejscu jest właśnie mały kościółek pod nazwą „Quo Vadis” na Old Appian Way w Rzymie, a w nim odbitka stopy Pana Jezusa. ”.

Jego książki zostały przetłumaczone na przeszło 50 języków. Jego dzieła i dzisiaj są nadal popularne, bo są źródłem najgłębszych wzruszeń i przeżyć. Będąc u szczytu sławy, jako laureat Nagrody Nobla w 1905, oraz znakomity pisarz powieści historycznych i społecznych, zdobył uznanie wśród Polaków a światową sławę, szczególnie jako autor „Quo Vadis”. Wówczas wkroczył na pole, które miał uprawiać tak konsekwentnie do końca życia. Pisarz został przysłonięty przez działacza polityczno-społecznego, a artysta przez publicystę Pod zaborem rosyjskim w 1905 utworzono „Polską Macierz Szkolną” dla obrony polskości wśród młodego pokolenia. Henryk Sienkiewicz, zostaje jej pierwszym prezesem. Zakłada też fundusz stypendialny dla chorych literatów i artystów. Zwalczając politykę Zaborów, domaga

się sprawiedliwości dla uciskanych rodaków, pisząc otwarte listy na forum krajowym a następnie na łamach obcej prasy. Pisze odezwy i listy do Rządów i wybitnych osób w całej Europie.



Jako dowód wdzięczności za 30-ci lat pracy autorskiej naród polski podarował Sienkiewiczowi małą posiadłość w Oblęgorku, koło Kielc, w którym mieszkał do 1914.

Z chwilą rozpoczęcia wojny wyjechał do Szwajcarii gdzie organizował pomoc dla polskich ofiar wojennych i walczył o niepodległość Polski . Zmarł w Vevey, 16 listopada 1914. Jego ostatnie słowa to – „ Mój Boże! Nie zobaczę już wolnej Polski!” poczem zaczął powtarzać za żona słowa litanii. Litanii Longinusa.

Ciało Sienkiewicza wróciło do Polski w 1924r i zostało pochowane w katedrze św. Jana w Warszawie.

Wanda Kalinowska, dz.h.

KOCHAJMY LUDZI, TAK SZYBKO ODCHODZĄ.....

W sierpniu bieżącego roku minie 17-ta rocznica śmierci śp. hm. Ity Lewickiej, znanej nam dobrze jako wspaniałej instruktorki, oddanej całym sercem pracy harcerskiej. Wspominam śp. druhnę Itę nie tylko jako serdecznego przyjaciela, ale przede wszystkim jako uzdolnioną instruktorkę.

Jako Referentka Zuchowa, Chorągwi Harcerok zawsze służyła chętną pomocą, to właśnie Ona wprowadzała mnie w „tajemnice” pracy z zuchami, bowiem miała w tej dziedzinie wieloletnie doświadczenie i dużo ciekawych pomysłów. Od Niej czerpałam cenne wiadomości, które miały wpływ na kształtowanie charakterów tych najmłodszych. Swoją wiedzę, zdolności i czas poświęcała również dziewczętom przy Komendzie Chorągwi Harcerok, nie mówiąc o imprezach i wystawach, które organizowała z dużym artyzmem.

W swoich wspomnieniach z życia harcerskiego pisała „służbę swą oddawać będę chętnie dotąd, gdzie będzie potrzebna. Przykuła mnie idea harcerska, związały pieśni obozowe i iskry ogniska harcerskiego, prowadząc przez trudne życie. Będąc bezpośrednio w organizacji ZHP, czy z dala, wierna byłam raz złożonemu przyrzeczeniu harcerskiemu. Dlatego zawsze wołam do wszystkich harcerok: choćbyś nawet przez lata w odwodzie była, wypalony stygmat lilii harcerskiej na duszy nie zetrze nic! – Bo harcerką kto był, to na zawsze – to na wieki”.

Czuwaj! Jadwiga Błońska, phm.

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



Tak jak na turnieju siatkówki zaśpiewaliśmy razem „Bo wszyscy w harcerstwie to jedna rodzina, starszy czy młodszy, chłopak i dziewczyna”, tak w ten specjalny dla naszego ruchu młodzieżowego dzień – Dzień Myśli Braterskiej (urodziny założycieli Scoutingu dla chłopców i dziewcząt). Chciałabym NAM wszystkim życzyć:

- aby duch harcerski nas nigdy nie opuszczał,
- aby „*O Panie Boże, Ojczyźnie naszej, w opiece swej nas miej. Harcerskich serc Ty drgnienia znasz, nam pomoc zawsze chciej*” –zawsze brzmi silnie gdy śpiewamy tę modlitwę do Boga stojąc na baczność.
- aby „*Kaszubskie noce nad nami lśniące*” łączyły nasze jednostki na tak bliskich naszym sercom Kaszubach,
- abyśmy pamiętali o tych którzy od nas odeszli, a tyle wnieśli dobra w nasze życie,
- aby „*Harcerska Miłość*” kwitła we wszystkich harcerskich małżeństwach,
- abyśmy z dumą, tak jak przez ostatnie 73 lat tak i następne 73 obchodzili to piękne święto.

Czuwaj – Zapalmy dzisiaj świeczkę za tych wszystkich w harcerskich mundurach, którzy od nas odeszli.

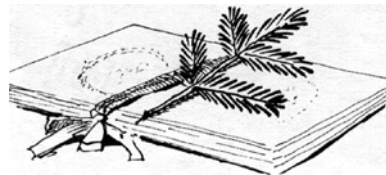
Malwina Rewkowska, pwd.
Szczep Szarotki i Szczep Zarzewie.



WIEŚCI Z TERENU

OPLATEK ZARZĄDU OKRĘGU

W dniu 15-go stycznia, b.r. odbył się doroczny opłatek Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie w sali Związku Narodowego Polskiego przy ulicy Judson w Toronto.



Wieczór rozpoczął się Mszą Świętą odprawioną przez Kapelana Okręgu, ks. hm. Zbigniewa Olbrysia poczym wszyscy przenieśli się na salę gdzie podano obiad.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu, hm. Teresa Berezowska, serdecznie przywitała gości, poczym przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Ruch na sali był niezmiernie duży – dookoła było słychać gwar osób składających sobie nawzajem życzenia – było wiele radości i uścisków.

Ksiądz Olbryś rozpoczął obiad modlitwą następnie goście przystąpili do wspianego świątecznego obiadu przygotowanego pod kierownictwem pani Teresy Grabowskiej.

Po obiedzie dhna Teresa wprowadziła plan programu gdzie goście przy każdym stoliku byli zaproszeni do podzielenia się refleksjami i wspomnieniami kojarzącymi się ze świętami. Główny stół rozpoczął program specjalnie ułożonej piosenki na melodię “Kaszubskie Noce”. Utwór ten był przedstawiony przez kompozytora oryginalnej piosenki, dh. hm. Zbyszka Kowalczyka poczym cała grupa zaśpiewała “nową” świąteczną wersję.

(na melodię “Kaszubskie Noce”)

O jak nam miło
Spotkać się z wami
Na tym opłatku
Wspaniały czas

Ref: Życzymy wam
Dosiego roku
Szczęścia i zdrowia
Życia uroku

Każdego roku
Przy tej choince
Gromadzi się
Harcerska brać.

Pogody ducha
Radości zucha
To co najlepsze
Życzymy wam.



Opowiadano anegdoty, deklamowano wiersze, dzielono się wspomnieniami, śpiewano piosenki dotyczące różnych przeżyć świątecznych harcerskich, wojskowych i rodzinnych, wśród których ze wzruszeniem słuchaliśmy opowiadań z Syberii. Dla niektórych gości była to okazja do dzielenia się przeżyciami które w sposób szczególny wpłynęły na ich losy i życie. Fragmenty tych opowiadań pozostaną także w naszej pamięci. Atmosfera spotkania była podniosła, ciepła i

radosna, ale przede wszystkim pozostawiła w nas poczucie wdzięczności Bogu że pozwolił nam wszystkim, wcześniej i później urodzonym, zebrać się przy wigilijnym stole.

Dziękujemy serdecznie drużynie Teresie za tak mile zorganizowany wieczór. Do zobaczenia w następnym roku.
CZUWAJ! Barbara Woźniak, phm.



Harcerskie Szarotki



Co to jest harcerstwo? Kim jesteśmy? Co robimy? Harcerstwo jest organizacją, która udziela się w różnych wydarzeniach polonijnych oraz pomaga każdemu. Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHPpgK), to jest związek o którym można dumnie powiedzieć że jest się jego częścią.

W Kanadzie mamy różne hufce, a w każdym hufcu mamy zazwyczaj kilka szczeptów. Szczępt Szarotki, jest szczęptem harcerek który już od wielu lat działa w naszym mieście, oraz który podlega pod Hufiec Watra. Nasz szczępt dumnie pokazuje się na polskich i kanadyjskich wydarzeniach takich jak przemarsze, kolędowania, Msze itd. Ale to nie wszystko. W naszym szczępnie mamy też różne wewnętrzne wydarzenia.

W dniu 30 stycznia 2006r. odbył się Oplątek naszego szczęptu. Szarotki pokazały się bardzo licznie, ale były też inne szczępty z Ontario: "Szczępt Zarzewie" i męski "Szczępt Wodny Bałtyk". Był to dzień pełen śpiewu, wspaniałych pokazów i okrzyków, wymysłów oraz fajne spotkanie z naszymi bratnimi i siostrzanymi szczęptami.

Szarotki także jeżdżą na różne wycieczki, obozy, biwaki. W sierpniu 2006 mamy zamiar pojechać na Złot ZHPpgk który odbędzie się w Stanach Zjednoczonych, Whiteford, Maryland (www.geocities.com/zlot7kanada) i mamy zamiar dumnie reprezentować nasz kraj, naszą Kanadę.

Mamy też różne spotkania z innymi szczęptami. Zbliża się czas Dnia Myśli Braterskiej, dzień kiedy szczępty z całego Ontario spotykają się i mają ze sobą rozgrywki siatkówki, potem obiad i wspaniały kominek. Niedawno był XVI final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kanadzie, na którym też harcerstwo po raz pierwszy pokazało się i pomogło we wspaniałej świątecznej akcji. Na koncercie tym mieliśmy swój kominek harcerski, zaśpiewaliśmy kilka kolęd i piosenek harcerskich, oraz pomogliśmy w zbieraniu funduszy na chore dzieci w Polsce. Ciągłe się coś u nas dzieje!!!! Mamy wiele fajnych wspomnień i przygód, dużo śmiechu i radości, poznajemy wciąż nowych przyjaciół i co jest najlepsze to fakt że MY jesteśmy przyszłością wielkiej organizacji która istnieje prawie 100 lat i pomaga na tyle różnych sposobów. Reprezentuje nasza Ojczyznę oraz nasz kraj. To jest pokolenie "Związku Harcerstwa Polskiego p.g.K."



Małgorzata Nakoneczna, sam. (15 lat)
Drużynowa w Szczępnie Szarotki, mrówka www.geocities.com/szczepszarotki

“WALENTYNKI” W KPH SCARBOROUGH

“Jedzą, piją, lulki palą, Tańce, hulanka, swawola. Ledwie karczmy nie rozwalą, ha, ha,

hi, hi, hejże hola”. Tymi słowami żartobliwego wiersza Adama Mickiewicza można by było z “przymrożeniem oka” scharakteryzować “Walentynki”, tradycyjną zabawę “serduszkową” w sobotę 11 lutego, zorganizowaną przez Koło Przyjaciół Harcerzy oraz szczepy “Warszawa” i „Zorza” w sali parafialnej kościoła M.B. Królowej Polski w Scarborough. Udekorowana sala, komplet gości, bar obficie zaopatrzone, do tańca przygrywał znany zespół muzyczny “Polanie”.



Owszem, jedli i pili, ale nie swawolili. Byli radosni, rozbawieni i kulturalni. “Lulki” też palili, ale nie na sali, tylko na zewnątrz, aby nie zadymiać niepalących. Było gwarnie i dynamicznie, ale sali parafialnej nie rozwalali. Atmosfera doskonała!

Zabawę zaszczycił swoją obecnością przybywający z Polski dostojny gość ks. Władysław Gowin, w towarzystwie ks. Proboszcza Stanisława Rakieja i Wikarego ks. Mirosława Frankowskiego.

Ks. Władysław Gowin odegrał kluczową rolę w powstaniu

polskiej parafii w Scarborough jako główny negocjator z Archidiecezją Toronto gdy sprawował funkcję Prowincjała Towarzystwa Chrystusowego na Stany Zjednoczone i Kanadę, niespełna 25 lat temu. Najwyższe władze harcerskie reprezentowała Przewodnicząca Zarządu Okręgu ZHP dh. Teresa Berezowska z mężem. Z Credit Union był obecny Prezes Rady Dyrektorów p. Kazimierz Babiarz z małżonką.

Na sali byli również działacze, którzy zapisali się “złotymi zgłoskami” w pracy szczepów harcerskich w Scarborough w ostatnich 23 latach, a więc: szczepowa dh. Krystyna Sader, instruktorka i drużynowa zuchów Ania Szulc z mężem, oraz przewodniczący KPH Scarborough p. Tadeusz Ustaszewki.

Specjalnymi gośćmi byli również młodzi ludzie, którzy na codzień pracują z naszymi dziećmi i młodzieżą. KPH Scarborough pragnęło w ten sposób okazać im swoją wdzięczność za ich ofiarną i przede wszystkim bezinteresowną pracę. Byli to: dh. Monika Kata – szczepowa, dh. Marek Kochoński – szczepowy, oraz dh. Jarek Poczekaj - drużynowy zuchów. Drużyna Agata Poczekaj - drużynowa zuchów niestety nie mogła przybyć z uwagi na wyjazd służbowy.

W przerwie została podana gorąca kolacja, a po niej znów wznowiono radosne tańcowanie i śpiew. Do śpiewów włączała się cała sala i przy akompaniamencie orkiestry śpiewano m.in. popularne piosenki harcerskie, góralskie i raidowe. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, którą harcerze poprowadzili z werwą i humorem. Dostarczyła ona uczestnikom sporo śmiechu i beztroskiej rozrywki.

Zabawa trwała do “białego” rana i była “na sto dwa”, jak ją oceniło wielu uczestników, a ich rozradowane oblicza świadczyły, że “brać harcerska” potrafi wywiązać się “na medal” z każdego

podjętego zadania. Nad całością imprezy miała pieczę „Niszczycielka”, jak dobrodusznie przezwano panią Kasię Niszczyk reprezentującą KPH. Dyrygowała pracą sprawnie, z dużym doświadczeniem i oddaniem.

Reasumując, na sukces zabawy złożył się zbiorowy wysiłek grupy wolontariuszy, których ochoczo wspomagali harcerze w galowych mundurach. Witali gości, obsługiwali szatnię, szarmancko rozprawdzali walentynkowe różyczki dla pań, pracowali i pomagali w kuchni. Było ich tak wielu, że nie sposób wszystkich wymienić po imieniu. Ich bezinteresowne oddanie sprawie harcerskiej zapewniło uczestnikom



miłą i beztróską zabawę karnawałową, a uzyskany dochód zasilił skromny fundusz naszych harcerzy, co dopomoże im na wyjazd na planowany w sierpniu br. VII Międzynarodowy Zlot ZHP w Maryland, USA. Składamy im wszystkim i każdemu z osobna nasze gorące podziękowanie za poświęcony czas i trud włożony. Z harcerskim pozdrowieniem.

Czuwaj! Zbigniew Sroczyński

Kominek Zuchowy 2006



Dniem 5-go Marca 2006 odbył się na polskiej sali weteranów w Oshawie doroczny kominek skrzatowy i zuchowy. Skrzaty i zuchy przyjechały z wielu miast z poza Oshawy żeby razem się zabawić ze swoimi rówieśnikami.

Kominek Skrzatów był prowadzony przez wieloletnią weterankę tych kominków Druhnę Krystynę Sader.

Temat tegorocznego kominka zuchowego brzmiał „Idziemy w Dżunglę”. Kominek ten prowadzili Druh Mateusz Wojciechowski (Namiestnik Zuchów w Hufcu Karpaty) oraz Druh Łukasz

Międzybrodzki (Namiestnik Zuchów w Hufcu Pieniny). Również w tym roku usłyszał o kominku i temacie kominka specjalny gość, który przyjechał do zuchów z Afryki. A była to



bowiem pewna mała znana małpka nazywająca się Fik-Mik (kuzyn znanej małpki o nazwie Fiku-Miku). Zaraz od początku, Fik-Mik powiesił się na szyi Druha Mateusza i zabawiał zuchy.

Kominek rozpoczął się tradycyjną paradą totemów, w której gromady dzielnie maszerowały po sali popisując się swoimi totemami. Poczym

zuchy zpowrotem usiadły i zabawiały się śpiewem i pługami. Wszystkie gromady zuchów miały przygotowane wyśmienite pokazy, na które zapewne przygotowywali się przez wiele tygodni przed kominkiem.

Zaraz po kominku był pyszny poczęstunek przygotowany, przez KPH Oshawa. Skrzaty i zuchy najadły się, poczym wszyscy rozjechali się spowrotem do swoich miast. Dziękujemy bardzo weteranom za udostępnienie nam sali. Skrzaty i Zuchy świetnie się bawiły. Następną ich okazją na spotkanie się z koleżankami i kolegami? Kolonie zuchowe, które już niedługo nadchodzą.

CZUJ !!

Rafał Biłyk, phm.
Hufcowy Hufca „Karpaty”



Zimowisko 2006 - Torino



Od 12-go do 18-go marca tego roku odbyła się na Kaszubach harcerska akcja zimowa.

Zimowisko harcerek odbyło się na stacji "Bucze" a zimowisko harcerzy na stacji "Karpaty".

W zimowisku harcerzy udział brały szczepy Bałtyk, Dunajec, Lechici, Polanie i Pomorze. Pogoda dopisała świetnie, program był zgrany i to na temat – Torino. Program został przygotowany przed zimowiskiem przez Namiestnika Harcerzy w Hufcu Karpaty, dh. Filipa Mróz i Namiestnika Wędrowników w Hufcu

Karpaty, dh. Adama Kochańskiego. Było dwóch komendantów, jeden na pierwszą część (dh. Rafał Biłyk) na drugą część (dh. Andrzej Adamowski). Do tego mieliśmy na miejscu pomoc w wykonaniu programu od instruktorów ze szczepu Dunajec, i do tego gospodarcza obsadę stacji która spisała się na medal. Dh. Michał Terlecki i dh. Włodzimierz Ziemia przygotowali i utrzymywali stację, a pani Lidia Terlecka zajęła się kuchnią.



Współpraca z obozem harcerek była wyśmienita i wraz z komendantką dhna. Krystyną Pogodą udało nam się skoordynować wiele wspólnych i udanych zajęć.

Kadra uznała zimowisko za bardzo udane... a uczestnicy? Proszę przeczytać, poniższą relację jednego z uczestników. Pragnę podziękować wszystkim instruktorom którzy przyczynili się do tego że zimowisko się odbyło, wszystkim harcerzom za udział, a komendzie zimowiska harcerek za miłą współpracę.

Czuwaj!
Rafał Biłyk, phm.
Hufcowy Hufca "Karpaty"

Zimowisko "Torino"

Marzec, 2006

W tym roku nasze zimowisko na Stacji Karpaty wzięło nazwę od włoskiego miasta w którym odbywały się tegoroczne Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Na Kaszubach pogoda była jak zawsze super, pomimo że w Toronto cały tydzień padał deszcz. Śniegu było tak dużo że na początku musieliśmy odśnieżyć sobie drogę i "dokopać" się do baraków.

Uczestnicy byli podzieleni na zastępy które miały nazwy państw startujących w Olimpiadzie. Harcerze z naszego szczebu "Warszawa" utworzyli drużynę "Polska" i "Niemcy". W ostatecznej punktacji zdobyliśmy drugie i czwarte miejsce.



Jak co roku, mieliśmy dużo zajęć na powietrzu i oczywiście nasze ulubione "bitwy śnieżne" (na zdjęciu). Wieczorem były kominki i czas na "suszenie"☺ Nie zabrakło także ognisk na których mogliśmy się spotkać z harcerkami, które obozowały na swojej stacji.

W czwartek pojechaliśmy wszyscy razem autokarem na narty i jeździliśmy przez cały dzień. Jechaliśmy na miejsce dość długo ale przez cały czas śpiewaliśmy i czas się tak nie dłużył.

Tydzień przeleciał bardzo szybko i szkoda nam było wyjeżdżać. Miałem okazje spotkać się z kilkoma moimi kolegami, których poznałem wcześniej przy okazji

innych wyjazdów i obozów, ale także zaznajomiłem się z nowymi. Na pewno znowu ich zobaczę na Zlocie albo na obozie w lecie. Było to jedno z najfajniejszych zimowisk na jakich byłem.

Czuwaj, Daniel Niszcz, Harcerz ze szczebu Warszawa

OD CZYTELNIKÓW

Wspomnienia

Przygotowania świąteczne za pasem, zakupy zrobione, kartki napisane....Rodzina mała, więc czas na czytanie i odwiedziny znajomych. Wici przyszły i wiem, gdzie leżą. Co też ta starość nie psoci..... często łapię się na powiedzeniu: przecież tutaj położyłam.

Jesteśmy na śniadaniu świątecznym u znajomych gdzie mały Michał, oczko w głowie Doroty i Władka, jeszcze śpi. Wigilia trochę się przeciągnęła, więc trzeba ją odespać
Dumna mama opowiadając o osiągnięciach syna, wspomina polskie Harcerstwo.
Tak, jest zapisany i chodzi na zbiórki zuchów. Świetnie, mówię..... - i wracam pamięcią do mego dzieciństwa.

Tak, byłam harcerką i byłam raz na obozie. Później była wojna, wywózki i życie potoczyło się innymi torami, nieraz bez rodziny. Ale ten obóz? Był w Janowej Dolinie, na Wołyniu. Tereny idealne na obozy. Młodzież była tam z różnych części Polski. Pamiętam jedną wyprawę w teren, gdzie wkrótce po wyjściu z obozu zgubiłam się! Nie myślałam po harcersku, ale biegłam i krzyczałam. Odnaleziono mnie.

Wiele lat minęło od tego przeżycia. Od dawna mieszkam w Mississauga, często byłam pielęgniarką obozową u zuchów na naszych ontaryjskich Kaszubach. Wspomnienia wracają.....

Gratuluje komitetowi Redakcyjnemu za wspaniałą pracę. Chętnie czytam Wici, wiem gdzie leżą.

Elżbieta Kay-Kwiecińska.

DOTACJE

Balut, T.H	25.00	Maziarczyk, A.	50.00
Bohdanowicz, M.	20.00	Morgan, E.	50.00
Dziegiel, T.	20.00	Reitmeier, K & S.	50.00
Frejszmidt	20.00	Rog, C.	25.00
Gut, J/	100.00	Smidth, A.	50.00
Huczek, J.	20.00	Stępień, K & W.	50.00
Jelec, J.	30.00	Tumanowska, A.	30.00
Kay, E.	60.00	Zygiel, J.	25.00
Korzeniowska, I.	50.00	HKPH #1	100.00
Krynicka, T.	25.00	KPH Scarborough	50.00

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za dotacje.
Czeki prosimy wystawiać na konto: **PSA-ZHP „WICI” FUND.**
Zawiadamiamy, że Redakcja nie może pokwitować dotacji
do ulg podatkowych (Income Tax).



**St. Stanislaus - St. Casimir's
Polish Parishes
Credit Union
Limited**

BIURO GŁÓWNE

220 RONCESVALLES AVE.
TORONTO, ON. M6R 2L7
TEL.: (416) 537-2181
FAX: (416) 536-8525

12 DENISON AVE.
TORONTO, ON. M5T 2M4
TEL.: (416) 703-0996
FAX: (416) 703-0994

2987 BLOOR ST. WEST
TORONTO, ON. M8X 1C1
TEL.: (416) 236-1225
FAX: (416) 236-4581

3055 LAKESHORE BLVD. WEST
ETOBICOKE, ON. M8V 1K6
TEL.: (416) 503-9463
FAX: (416) 503-9459

3621 DIXIE RD.
MISSISSAUGA, ON. L4Y 4H3
TEL.: (905) 629-0365
FAX: (905) 629-9515

3015 PARKERHILL RD.
MISSISSAUGA, ON. L5B 4B2
TEL.: (905) 272-5777
FAX: (905) 272-5125

1900 DUNDAS ST. EAST
MISSISSAUGA, ON. L4X 2Z4
TEL.: (905) 277-0772
FAX: (905) 277-1492

924 OTTAWA ST.
WINDSOR, ON. N8X 2E1
TEL.: (519) 971-8295
FAX: (519) 971-8654

500 WILLOW ROAD UNIT 18
GUELPH, ON. N1H 8G4
TEL.: (519) 837-1077
FAX: (519) 837-8354

709 BARTON ST. EAST
HAMILTON, ON. L8L 3A5
TEL.: (905) 545-5537
FAX: (905) 548-6899

50 RICHMOND ST. EAST
OSHAWA, ON. L1G 7C7
TEL.: (905) 432-2200
FAX: (905) 432-1699

215 HIGHLAND ROAD WEST
KITCHENER, ON. N2M 3C1
TEL.: (519) 745-6393
FAX: (519) 570-0386

40 JOHN STREET
OAKVILLE, ON. L6K 1G8
TEL.: (905) 339-0283
FAX: (905) 339-0348

625 MIDDLEFIELD RD.
(Paraf MBKP)
SCARBOROUGH, ON. M1V 5B8
TEL.: (416) 754-1854
FAX: (416) 754-4427

Credit Union to
więcej niż... bank

Służymy Polonii
od 1945 roku

Szeroka oferta finansowa,
w tym:

- konta czekowe,
oszczędnościowe,
biznesowe, organizacyjne
- pożyczki hipoteczne,
personalne i biznesowe
- plany RRSP, RRIF, OHOSP
RESP
- lokaty terminowe
- obligacje skarbowe
- inwestycje w Mutual Funds
- transfery i wymiana walut
- Banking by Internet
- Banking by Phone
- karty bankomatowe
- INTERAC Direct
- Point of Sale
- Warsaw Business Club

Tel. 1-888-882-2358

www.polcan.com

KOMINEK ZUCHOWY 2006



KOMINEK ZUCHOWY - PARADA TOTEMÓW

